

# GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Dot. III. Nr 96 (510)

Białystok, czwartek 23 kwietnia 1953 r.

A Cena 20 gr

ROBOTNICZY BIAŁEGOSTOKU NA WARTACH 1-MAJOWYCH

## Ani jednego braku nie wypuści ze swych krosien ob. Stefanowicz

### Cenne zobowiązania robotników BZPW, Fabryki Przyrządów i Uchwytów i Fabryki Pluszu

Coraz więcej czerwonych i niebieskich proporczyków na stanowiskach pracy w białostockich fabrykach. Zaciągając warty produkcyjne białostockie załogi robotnicze

postanawiają dodatkową produkcją dla pomnożenia sił ludowej Ojczyzny i światowego obozu pokoju godnie uczcić swe robotnicze święto.

W dniu wczorajszym Warty Pierwszomajowe zaciągnęły załogi BZPW im. Sierżana, Fabryki Przyrządów i Uchwytów i Fabryki Pluszu.

Zespół tkacki majstra Antoniego Kondrusika z zakładu „A” im. Sierżana zobowiązał się wykonać dodatkowo do 1 Maja 26 tys. watków. M. in. trzykrośniarz Władysław Majewski i dwukrośniarz Janina Łucejko postanowili do dnia święta klasy robotniczej wykonać ponadplanowo po 3 tys. watków.

Również zespół tkacki majstra Mieczysława Ginelli postanowił wykonać dodatkowo do dnia 1 Maja 26 tys. rzutów. Trzykrośniarze Andrzej Dzielan i Stanisław Jakubowski zobowiązali się uczcić swe robotnicze święto codziennym, ponadplanowym tyśmieniem watków na każdym krośnie. Tkacze Henryk Jakubowski i Zygmunt Kluge postanowili dać do końca mie-

siąc po 2 tys. rzutów. Tkacz Stefanowicz zobowiązał się nie wypuścić ze swoich krosien do końca miesiąca ani jednego braku oraz zmniejszyć do minimum ilość odpadków.

Cenne dla zakładu jest zobowiązanie cerowaczek, które postanowiły wycerować do dnia 1 Maja wszystkie zapasy nagromadzone w ostatnich tygodniach.

#### W FABRYCE PRZYRZĄDÓW I UCHWYTÓW

Zaciągając Warty produkcyjne robotnicy Fabryki Przyrządów i Uchwytów postanowili przyspieszyć realizację zobowiązań już podjętych oraz podnieść dotychczas osiągnięte wyniki produkcyjne.

M. in. pracownicy wydziału mechanicznego postanowili podnieść wydajność pracy od 2 do 11 proc. Pracownik tego wydziału Henryk Juszkiewicz zobowiązał się zgłosić do dnia 1 Maja 5 opracowywanych obecnie projektów racjonalizatorskich.

#### W FABRYCE PLUSZU

W Fabryce Pluszu Warty produkcyjne zaciągnęły 13 zespołów majsterskich. Treścią zobowiązania jest dodatkowa produkcja — przyspieszenie realizacji planu miesięcznego.

Zespół majstra Piotra Sychonia postanowił wykonywać codziennie dodatkowo do końca miesiąca 6.700 rzutów, zespół majstra Szumskiego po 8.200 rzutów, zespół majstra Mariana Suchodolskiego po 6 tys. rzutów.

R. K.

## NIECH ŻYJE POKÓJ MIĘDZY NARODAMI!

# H A S Ł A K C K P Z R N A 1 M A J A 1 9 5 3 R.

MOSKWA. — Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego ogłosił następujące hasła na 1 Maja 1953 r. Hasła te głoszą:

1) Niech żyje 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów!

Wyżej wzniesmy sztandar internacjonalizmu proletariackiego!

2) Niech żyje pokój między narodami!

Nie ma takiej spornej lub nie rozwiązanej sprawy, której nie można było by rozwiązać w drodze pokojowej na podstawie wzajemnego porozumienia zainteresowanych krajów!

3) Ludzie pracy wszystkich krajów! Pokój będzie utrzymany i utrwalony, jeżeli narody ujmą sprawę utrzymania pokoju w swe ręce i będą bronili jej do końca! Umacniajcie jedność narodów w walce o pokój, pomnażajcie i zwieryjcie szeregi obrońców pokoju!

4) Braterskie pozdrowienia masom pracującym krajów demokracji ludowej, pomyślnie budującym socjalizm!

Niech żyje i krzepnie niewzruszona przyjaźń i współpraca krajów ludowo-demokratycznych i Związku Radzieckiego!

5) Braterskie pozdrowienia wielkiemu narodowi chińskiemu, który osiągnął nowe sukcesy w budowie potężnego ludowo-demokratycznego państwa chińskiego!

Niechaj krzepnie i rozkwita wielka przyjaźń Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego — trwała ostoja pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie i na całym świecie!

7) Pozdrowienia narodowi niemieckiemu, walczącemu o jak najszybsze zawarcie traktatu pokojowego, o utworzenie zjednoczonych, niezawisłych, pokojowych, demokratycznych Niemiec!

8) Pozdrowienia narodowi japońskiemu, walczącemu: mężnie o odrodzenie narodowe, o niezawisła, demokratyczną i pokojową Japonię!

9) Braterskie pozdrowienia narodom krajów kolonialnych i zależnych, walczącym przeciwko uciśkowi imperialistycznemu, o swą wolność i niezawisłość narodową!

10) Niech żyje przyjaźń narodów Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o zapobieżenie wojnie i zapewnienie trwałego pokoju na całym świecie!

11) Niech żyje polityka zagraniczna Związku Radzieckiego — niezłomna polityka zachowania i utrwalenia pokoju, walki przeciwko przygotowywaniu i rozpętaniu nowej wojny, polityka współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami!

12) Braterskie pozdrowienia wszystkim narodom, walczącym o pokój, o demokrację, o socjalizm, przeciwko podżegaczom do nowej wojny!

13) Żołnierze radzieccy! Wytrwale podnoście poziom swej wiedzy wojskowej i politycznej, doskonalcie swój kunszt bojowy! Nieustannie wzmacniajcie potęgę obronną państwa socjalistycznego!

Chwała radzieckim siłom zbrojnym, stojącym na straży pokoju i bezpieczeństwa naszej Ojczyzny!

14) Masy pracujące Związku Radzieckiego! Jeszcze bardziej zewrzyjmy szeregi wokół Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego, mobilizujmy nasze siły i energię twórczą w imię wielkiego dzieła zbudowania komunizmu w naszym kraju!

Niech żyje niewzruszona jedność Partii Komunistycznej, Rządu Radzieckiego i narodu!

15) Robotnicy, kolchoźnicy, inteligencjo Związku Radzieckiego! Walczcie aktywnie o wprowadzenie w życie opracowanej przez partię i rząd polityki, zmierzającej do dalszego zwiększenia potęgi naszej socjalistycznej ojczyzny i do stałego podnoszenia dobrobytu narodu!

16) Masy pracujące Związku Radzieckiego! Umacniajcie nierozwalny sojusz klasy robotniczej i chłopstwa kolchozowego, braterską przyjaźń między narodami naszego kraju! Nieustannie umacniajcie jedność wielkiego, wielonarodowego państwa radzieckiego!

17) Prawa obywateli radzieckich zagwarantowane w naszej Konstytucji, są nienaruszalne i święcie ochraniają przez rząd radziecki!

Niech żyje Konstytucja Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich!

Hasła wzywają robotników, inżynierów i techników przemysłu węglowego, naftowego, energetycznego, hutniczego, przemysłu budowy maszyn, przemysłu chemicznego oraz robotników i pracowników innych działów przemysłu, do dalszego podniesienia jakości produkcji, do obniżenia kosztów własnych produkcji.

Pracowników transportu, służby łączności, pracowników floty morskiej i rzecznej wzywają hasła KC KPZR do zapewnienia sprawnego funkcjonowania transportu i środków łączności.

Pracowników socjalistycznego rolnictwa i hodowli wzywają KC KPZR do dalszego podniesienia plonów wszystkich roślin uprawnych, do zwiększenia pogłowia zwierząt gospodarskich, do wzmocnienia i wszechstronnego rozwoju gospodarki społecznej, do dalszego rozkwitu wszystkich kolchozów w ZSRR.

Do urzędników instytucji państwowych zwraca się KC KPZR z apelem o usprawnienie pracy aparatu radzieckiego, o ścisłe przestrzeganie praworządności socjalistycznej.

Następne hasła wzywają pracowników literatury i sztuki oraz pracowników oświaty do podniesienia poziomu swej pracy.

Do kobiet radzieckich KC KPZR zwraca się z hasłem: Walczcie o dalszy rozkwit gospodarki i kultury naszej wielkiej ojczyzny socjalistycznej! Niech żyją kobiety radzieckie — aktywne budowniczki komunizmu!

Dalsze hasła głoszą: Niech żyje Wszechzwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży — czołowy oddział młodych budowniczych komunizmu, aktywny pomocnik i rezerwa Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego!

Niech żyją radzieckie związki zawodowe — szkoła komunizmu!

Zwracając się do młodzieży radzieckiej, KC KPZR wzywa ją, by była nieugięta i odważna w walce o zwycięstwo wielkiego dzieła Lenina - Stalina!

Rońcowe hasła KC KPZR brzmią: Niech żyje wielki Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich — twierdza przyjaźni i chwały narodów naszego kraju, niezłomna ostoja pokoju na całym świecie!

Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — wielka siła przewodnia i kierownicza narodu radzieckiego, w walce o zbudowanie komunizmu!

Pod sztandarem Lenina - Stalina, pod przewodnictwem Partii Komunistycznej — naprzód do zwycięstwa komunizmu!

### Posiedzenie Sejmu rozpocznie się 25 bm. o godzinie 10-ej

WARSZAWA. Biuro prac sejmowych Kancelarii Rady Państwa zawiadamia, że Prezydium Sejmu ustaliło termin posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na sobotę, dnia 25 kwietnia br.

Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10.

## Czas kończyć siewy

Mimo kilkakrotnych ponagłań ze strony zarządu spółdzielni produkcyjnej Bartosze, gm. Nowa Wieś, kierownictwo POM Elk nie przysłało brigady remontowej. Tymczasem dwa traktory stoją uszkodzone na polu i z braku odpowiednich narzędzi nie można dokonać ich naprawy.

Złe pracuje instruktor rolny w gminie Ruda pow. Grajewo. Mimo iż ma do obsłużenia tylko 10 gromad, odwiedził zaledwie 4 najbliższe, a w innych nie był

dotąd ani razu. Ostatnio całe dnię prześiaduje w biurze bo... nadaje „meldunki” z akcji siewnej. Oczywiście są one nieprawdziwe, gdyż instruktor zupełnie nie orientuje się jak przebiega kampania siewna w poszczególnych gromadach. Do niczego takiego roboty, obywatelu instruktorze! (4053)

Traktorzysta POM Goldap, Józef Warmiejewicz osiąga przy pracach siewnych w spółdzielni produkcyjnej Dunajki przeciętnie 163 proc. normy, a jego kolega Stanisław Reszko — 125 proc. Bravo, traktorzyści!

W pow. bielskim pozostało jeszcze do zagospodarowania 957 ha odlogów. A jak mało o tym myślał prezydia GRN i aktywni terenowi świadcy fakt, iż do chwili obecnej zorganizowano zaledwie 1 zespół. A co dalej?

Niektórzy kierownicy GOM „naprawdę urzędują”. To znaczy że nie wychodzą zza biurka, nie wyjeżdżają w teren i nie kontrolują pracy siewników. Np. kierownik GOM Wasosz, w pow. Grajewo, ob. Walendzian i jego kolega z GOM Puchaty, pow. Łomża, ani razu jeszcze nie „wychylił nosa” w teren.

W powiecie suwalskim bardzo słabo wykorzystywane są siewniki. Np. w GOM Krasnopol na ogólną ilość 23 siewników — tylko 7 pracuje, a 16 stoi bezczynnie. Ręcznie zasiali chłopcy około 40 proc. ziarna. Co na to kierownictwo PZ GOM?

W gminie Szudziałowo pow. Sokółka już wszystkie gromady, za wyjątkiem Niestup i Leszczan, zakończyły prace siewne. Do szybkiego przeprowadzenia siewów przyczynili się w dużej mierze siewniki z GOM Szudziałowie. (4074)

W zespole PGR Orla Jucha, gospodarstwa: Skomacko, Stare Krzywe, Orla Jucha, Garłowska, Pietrasze i Orzechowo zakończyły już siewy zbóż kłosowych. W pozostałych gospodarstwach prace siewne zostaną zakończone już w najbliższych dniach.

## Pomyślny start

Wyniki pracy całego narodu w pierwszym kwartale br. podsumował opublikowany wczoraj komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Bilans tego okresu zamykamy niewątpliwym sukcesem. Stanowi on pomyślny start do dalszej, trudnej walki o plan roczny. Kwartalny plan produkcji przemysłowej został wykonany w 103,1 proc.; wytworzyliśmy o 15 proc. więcej wyrobów przemysłowych, niż w pierwszym kwartale r. 1952.

Ogromne znaczenie dla realizacji Planu 6-letniego, dla dalszych postępów naszego budownictwa socjalistycznego, ma przekroczenie zadań planu w tak ważnym dla nas, go wszechstronnego rozwoju przemysłu, jak węglowy, w tak podstawowych gałęziach produkcji jak przemysł hutniczy, maszynowy, cementowy, które rok ubiegły zakończyły z poważnym długiem produkcyjnym względem państwa. Na podkreślenie zasługuje również fakt, że wywiązały się z zadań planu liczne gałęzie przemysłu lekkiego, zwłaszcza zaś przemysł bawełniany.

Dalszy wzrost produkcji przemysłowej w następnych kwartałach i latach, intensywna rekonstrukcja gospodarki naszego kraju, budowa socjalizmu wymagają nieustannego wzrostu inwestycji. W minionych 3 miesiącach czwartego roku Planu 6-letniego notujemy widoczny postęp i w tej dziedzinie. Wartość robót budowlano-montażowych wzrosła w porównaniu z pierwszym kwartałem r. 1952 o 18 proc.; w ciągu stycznia, lutego i marca wykonaliśmy większy odsetek planu inwestycyjnego niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Czemu zawdzięczamy ten postęp, dzięki czemu zdołaliśmy przewyższyć w licznych ogniwach naszej gospodarki słabość, które w minionym roku doprowadziły do opóźnienia

w realizacji planu? Przede wszystkim dzięki uporczywej walce organizacji i instancji partyjnych, związków zawodowych oraz administracji gospodarczej o rytmiczność produkcji w myśl wskazań towarzysza Bieruta zawartych w jego styczniowym, stalnogrodzkim przemówieniu do górników. Głęboka analiza sytuacji w przemyśle węglowym, przeprowadzona przez Przewodniczącą naszej partii i Nauczyciela całego narodu oraz intensywna praca polityczna jaką rozwinięto po tym wystąpieniu sprawiły, że wskazania towarzysza Bieruta przyswoiły sobie załogi robotnicze nie tylko przemysłu węglowego. Zrozumienie, że przy naszych wysokich zadaniach produkcyjnych oraz coraz dokładniejszym planowaniu niezmiernie trudno jest nadrobić w końcu miesiąca czy kwartału zaniedbania poprzedniego okresu, zmobilizowało masy robotnicze do codziennej, rytmicznej walki o plan od pierwszego dnia kwartału, miesiąca, dekady.

Czy znaczy to, że wszystko co było do zrobienia w tej sprawie zostało już zrobione, że plan kwartalny został wykonany w całej pełni i zgodnie z wszelkimi potrzebami naszej gospodarki? Nie, nie wykonały planu przedsiębiorstwa przemysłowe podległe Ministerstwu Leśnictwa, nie wykonały planu przemysłowo-chemiczny w najbardziej podstawowych produktach jak kwas siarkowy i soda.

Niektóre gałęzie przemysłu, które nawet wykonały globalny plan według wartości produkcji, nie dały planowanej ilości wyrobów wszystkich asortymentów. Np. hutnictwo wykazało niedobór wytwórczości surowki i cynku, przemysł maszynowy, niedobór niektórych typów obrabiarek, taboru kolejowego, maszyn rolniczych i łożysk tocznych, górnictwo — niepełne wydobycie ropy naftowej itp.

(Ciąg dalszy na str. 2)

### BLYSKAWICA

Mimo wyraźnych zarządzeń, uchwał i zaleceń władz wojewódzkich, w niektórych powiatach wciąż widzimy beztrocki stosunek do sprawy likwidacji odlogów.

Kierownik Wydziału Rolnictwa Prezydium PRN w Augustowie jeszcze do niedawna nie wiedział, ile jest odlogów w tym powiecie. Twierdził, że... „będzie ich coś około 45 ha”.

Pomylił się nie dużo, tylko... o ponad 20 ha, gdyż okazało się, że nie ujął w ewidencję 5

ha w gm. Dębowo, 8 ha w Lipsku i po kilka ha w gminach Bargłów, Dowspuda i Sztabin. Rzeczywiście „drobnotka” — prawda ob. kierownika? Ra-



dzimy energiczniej zabrać się do sprawy likwidacji odlogów i nie mylić się. (ch.)



# Pogrzeb dr Henryka Kołodziejskiego członka Rady Państwa, posła na Sejm

WARSZAWA. — Dnia 21 bm. odbył się w Warszawie pogrzeb dr Henryka Kołodziejskiego, członka Rady Państwa, posła na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, prezesa Naczelnej Rady Spółdzielczej, zasłużonego działacza społecznego.

O godz. 15 do sali Centralnego Związku Spółdzielczego, gdzie znajduje się trumna ze zwłokami dr Henryka Kołodziejskiego, przybyła członkowie Rady Państwa z Przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkiem na czele, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, organizacji społecznych oraz

liczne delegacje spółdzielców z całego kraju.

Następuje moment wyprośnienia zwłok na Cmentarz Powązkowski. Wśród głębokiej ciszy rusza kondukt żałobny.

Na Cmentarzu Powązkowskim, wzdłuż alei wiodących do otwartej mogiły, ustawili się szpalarem delegacje.

Zbliża się kondukt żałobny. Przed trumną na czerwonych aksamitnych poduszkach — insygnia wysokiego od znaczeń państwowych, nadane zmarłemu przez Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w uznaniu jego zasług. Następnie poczty sztandarowe oraz delegacje z wienkami.

Za trumną postępuje rodzina zmarłego, członkowie Rady Państwa z Przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkiem na czele, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu oraz przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji społecznych. Orkiestra wojskowa gra marsza żałobnego Chopina.

Nad otwartą mogiłą w głębokiej ciszy w imieniu Rady Państwa przemawia zastępca Przewodniczącego Rady Państwa — Stefan Ignar.

Mówca kreśli postać i życie Henryka Kołodziejskiego, gorącego patrioty, zasłużonego działacza państwowego i spółdzielczego.

Ponownie rozbrzmiewają dźwięki marsza żałobnego. Trumna ze zwłokami Henryka Kołodziejskiego zostaje złożona w grobie rodzinnym.

Następuje moment składania wienków. Pierwszy złożony zostaje wieniec od Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta. Następnie wieniec — od Rady Państwa i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Długim szeregiem idą dalsze delegacje z wienkami i wiankami kwiatów. Po chwili granitowa płyta grobu pokrywa się kwiatami i zieloną.

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie wiosennych akcji sanitarno-porządkowych

ZSRR, przedstawiciele społeczeństwa i prasy, pracownicy nauki i sztuki oraz szefowie ambasad i poselstw, akredytowani w Moskwie.

## W 8 ROCZNICĘ PODPISANIA UKŁADU

### Przyjęcie w ambasadzie polskiej w Moskwie

Na przyjęciu obecny był m. in. zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — W. M. Mołotow

MOSKWA. — Dnia 21 kwietnia ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej W. Lewikowski wydał przyjęcie z okazji ósmej rocznicy podpisania polsko-radzieckiego Układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej.

Na przyjęciu obecni byli: zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow, minister kultury ZSRR P. K. Ponomarenko, minister finansów ZSRR A. G. Zwieriew, minister zdrowia ZSRR A. F. Tretiakow, minister łączności ZSRR N. D. Psurcaw, sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. M. Plegow, marszałek Związku Radzieckiego G. K. Zukow, minister oświaty RFSRR I. A. Katorow, przewodniczący Rady Moskiewskiej M. A. Jasnaw, wprawy urzędniczy Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR, Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Zewnętrznego ZSRR, Ministerstwa Obrony

## Ze ŚWIATA

PEKIN. Agencja Nowych Chin podaje z Kaesongu, że koreańsko-chińska delegacja rozejmowa o publikowała 21 bm. komunikat treści następującej:

W dniu 21 bm. obie strony w dalszym ciągu repatriowały w Panmunjonie chorych i rannych jeńców wojennych. Strona koreańsko-chińska przekazała 50 poludniowo-koreańskich, 35 amerykańskich, 12 brytyjskich i 3 tureckich, czyli razem 100 jeńców wojennych. Strona amerykańska przekazała 50 żołnierzy koreańskiej armii ludowej i 450 ochotników chińskich, czyli razem 500 jeńców wojennych.

NOWY JORK. Dnia 19 bm. nad stanem Alabama w USA przeszedł huragan, który zniszczył dwa miasta. Przypuszczają, że ponad 200 osób jest rannych. Jedną z miejscowości leżącą o 30 km na północ od Columbiany została całkowicie zniszczona.

## ODLECIŁ JUŻ DO ANGLII

### Repatriacja internowanych w Korei północnej obywateli angielskich

MOSKWA. Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat:

Jak wiadomo, 22 marca br. rząd ZSRR przekazał rządowi Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej prośbę rządu angielskiego w sprawie repatriacji obywateli angielskich internowanych w Korei północnej. Po rozważeniu tej prośby rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej postanowił zatwierdzić ją pozytywnie.

9 kwietnia br. wymienieni obywatele angielscy zostali w mieście Antung (Chińska Republika Ludowa) przekazani przedstawicielom Związku Radzieckiego w celu ich repatriowania.

W dniu 20 kwietnia obywatele angielscy z byłym posłem Wielkiej Brytanii w Seulu Holtem na czele przybyli do Moskwy. Nazajutrz — 21 kwietnia p. Holt z towarzyszącymi mu osobami odleciał samolotem do Anglii.

# HASŁA POKOJU

## — HASŁA BUDOWNICZYCH KOMUNIZMU

Głęboko zapadły w serca setek milionów ludzi na świecie ogłoszone hasła Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — hasła pokoju i przyjaźni między narodami, hasła wolności, hasła socjalistycznej twórczej pracy, hasła budowniczych komunizmu, hasła wielkiej, nie zwyciężonej partii Lenina-Stalina.

Hasła pierwszomajowe KC KPZR, partii wysoko dzierżącej sztandar patriotyzmu i internacjonalizmu, partii, która prowadziła i prowadzi narody radzieckie ku epokowym zwycięstwom, mówią o pokojowej polityce Związku Radzieckiego, który od pierwszych chwil swego istnienia walczył o pokój między narodami.

„Niech żyje pokój między narodami!

Nie ma takiej spornej lub nierozwiązanej sprawy, której nie można byłoby rozwiązać w drodze pokojowej na podstawie wzajemnego porozumienia zainteresowanych krajów!”

Czyż słowa te nie przemawiają do każdego uczelwego człowieka? Czyż nie jest pragnieniem narodów, by wszystkie sporne sprawy zostały rozwiązane na drodze pokojowego porozumienia? Związek Radziecki twierdzi, że na stanowisku możliwości pokojowego współistnienia, pokojowej rywalizacji różnych ustrojów. Stanowisko to, znajdujące potwierdzenie w czynach, odpowiada przekonaniom i pragnieniom narodów które całego swego poparcia udzielały niestrudzonego probom ZSRR doprowadzenia do odprężenia w sytuacji międzynarodowej, do utrwalenia pokoju i współpracy międzynarodowej.

„Ludzie pracy wszystkich krajów! Pokój będzie utrzymany i utrwalony, jeżeli narody ujmą sprawę utrzymania pokoju w swe ręce i będą bronili jej do końca! Umocniając jedność narodów w walce o pokój, pomażajcie i zwieryjcie szereg obrońców pokoju!”

Zawarte w tym hasle stalinowskie wskazania przyświecają narodom w ich trudnej,

w ich ofiarnej walce. Przyświecają narodowi niemieckiemu, walczącemu o utworzenie zjednoczonych, niezależnych, pokojowych, demokratycznych Niemiec. Przyświecają narodowi japońskiemu mężnie walczącemu o odrodzenie narodowe, o niezawisłą, demokratyczną i pokojową Japonię. Przyświecają bohaterowskiemu narodowi koreańskiemu, walczącemu o wolność i niezawisłość swej ojczyzny. Przyświecają narodom krajów kolonialnych i zależnych, przyświecają wszystkim narodom świata.

Narody wiedzą, że na straży pokoju stoi najpotężniejsze mocarstwo świata — Związek Radziecki, na straży pokoju stoi Chińska Republika Ludowa, stoi 800 milionów ludzi liczący obóz pokoju i demokracji. Wiedzą one, że rozkwitająca przyjaźń Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego jest trwałą ostoją pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie i na całym świecie. Wiedzą one, że ojczyzna Lenina — Stalina prowadzi niezłomnie politykę zachowania i utrwalenia pokoju, politykę walki przeciwko przygotowaniu i rozpętanu nowej wojny, politykę współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami.

Potężnym echem odbija się wśród polskich mas pracujących, wśród wszystkich narodów krajów demokracji ludowej, budujących dziś socjalizm, nowe lepsze życie dzięki pomocy, dzięki przykładowi wielkiego kraju socjalizmu, słowa mówiące:

„Braterskie pozdrowienia masom pracującym krajów demokracji ludowej, pomyślnie budującym socjalizm!”

„Niech żyje i krzepnie niezwieszona przyjaźń i współpraca krajów ludowo-demokratycznych i Związku Radzieckiego!”

Za hasłem KC KPZR narody całego świata wznoszą okrzyk na cześć radzieckich sił zbrojnych, stojących na straży światowego pokoju, na straży wolności narodów, na straży granic Związku Radzieckiego.

Hasła KC KPZR wzywają ludzi radzieckich do wzmocnienia wysiłków dla rozwoju gospodarki i kultury radzieckiej, dla dalszego wzrostu potęgi ZSRR — potęgi wielkiego, wielonarodowego państwa radzieckiego. Potęga ta jest tą materialną siłą, która krzyżuje plany imperialistycznych podżegaczy wojennych, tą materialną siłą, z której istnieniem i rozwojem narody całego świata wiążą swe nadzieje na zapobieżenie wojnie, na utrwalenie pokoju światowego.

Hasła KC KPZR wzywają masy pracujące ZSRR do umacniania nierozdzielnej solidarności z narodem i chłopstwem kołchozowym, do umacniania braterskiej przyjaźni między narodami ZSRR. Ten sojusz i ta przyjaźń leżą u podstaw wszystkich zwycięstw wielkiego kraju socjalizmu — kraju, w którym Stalinowska Konstytucja gwarantuje prawa obywateli radzieckich, prawa nienaruszalne i święcie ochroniane przez Rząd Radziecki.

W odpowiedzi na hasła partii Lenina — Stalina narody radzieckie wzmogą swe wysiłki, wzmocnią swe wysiłki radziecka klasa robotnicza, radzieckie chłopstwo kołchozowe, radziecka inteligencja. Krocząc drogą wskazaną przez Wielkiego Stalina, pod przewodnictwem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, narody radzieckie wzniosą się do wszańców stalinowskich budowlę komunizmu, umacniając swoją piękną i potężną ojczyznę, podniosą się do brobytu wszystkich ludzi radzieckich.

Naród polski jest całym sercem, wszystkimi swymi myślami z narodami radzieckimi, wraz z nimi wznosi okrzyk:

„Niech żyje wielki Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, twierdzący przyjaźni i chwały narodów naszego kraju, niezłomna ostoja pokoju na całym świecie!”

Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, wielka siła przewodnią i kierowniczą narodu radzieckiego w walce o zbudowanie komunizmu!”

# Pomyślny start

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Wreszcie nie brak w przemyśle, które całkowicie wywiązały się z zadań planu, poszczególnych zakładów, posiadających poważne niedobory w planowanej produkcji. Np. choć przemysł węglowy przekroczył plan, są kopalnie, które planu nie wykonały obniżając w ten sposób ogólny wynik całego górnictwa.

Również w budownictwie mimo ogólnego postępu są przedsiębiorstwa posiadające zaletności, są liczne obiekty inwestycyjne, gdzie roboty budowlano-montażowe wykazują niemałe opóźnienia w stosunku do przewidywanego planu.

I niemal wszędzie, gdzie produkcja pozostaje „pod planem”, przyczyny tego zjawiska są takie same: niedostateczna praca polityczna, zaniedbanie walki o rytmiczność pracy przedsiębiorstwa, brak przyswojenia sobie i wyclignięcia należytych wniosków przez kierownictwo polityczne, związkowe i gospodarcze zakładu z nauk VII Plenum Komitetu Centralnego naszej partii i styczniowych wskazań towarzysza Bieruta dla górników.

Dane przytoczone przez komunikat PKPG potwierdzają obecnie, z pewnej perspektywy czasu, jak słuszna, mądra i dalekowszerna była uchwała Rządu z dn. 3 stycznia. Oto poza wielu innymi niezmiernie korzystnymi następstwami zadała ona potężny cios spekulacji, wpłynęła poważnie na zwiększenie ilości produktów rolnych, sprzedawanych przez chłopów państwu. W pierwszym kwartale przekroczony został plan skupu wielu artykułów rolnych. W tym czasie w porównaniu z pierwszym kwartałem r. 1952 wzrósł skup mleka o 10 proc., trzody chłennej mięsno-słoninowej o 31 proc., bekonojowej — 42 proc., jaj o 57 proc., warzyw o 97 proc. Toż samo sprzedawanych przez handel uspołeczniony artykułów spożywczych, zwłaszcza zaś mięsa i tłuszczów, znacznie zwiększyła się. Trudnością i zakłóceniami w handlu wieloma artykułami uległy likwidacji.

Aby łagodzić nadmierną różnicę między

dzi tempem rozwoju przemysłu i rolnictwa i, przewyższając wynikające stąd trudności, kontynuowaliśmy w pierwszym kwartale wysiłki nad wzrostem i przebudową naszej gospodarki rolnej. Rolnictwo otrzymało zwiększone dostawy środków produkcji, m. in. o 21 proc. więcej traktorów niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

W ciągu stycznia, lutego i marca nastąpił rozwój rolnictwa socjalistycznego w tempie, jakiego nigdy przedtem nie notowaliśmy. Przez trzy miesiące powstało ponad 2 tys. spółdzielni produkcyjnych, tak, że w końcu kwartału było ich 7034. I tu, podobnie jak w przemyśle, o naszych sukcesach na drodze budownictwa socjalistycznego zdecydowała intensywna praca polityczna, jaką rozwinęły organizacje partyjne w związku z I Krajowym Zjazdem Spółdzielczości Produkcyjnej.

Nie tracić ani na chwilę tempa rozwoju spółdzielczości osiągniętego w pierwszym kwartale i umacniając gospodarkę spółdzielczą, nieustannie podnosić produkcję rolnictwa drobnotowarowego, podciągając poziom PGR-ów — oto wężowe zadania bieżącego roku, oto co winno być przedmiotem naszej nieustępliwej walki i wyżejonej pracy na wsi.

Niemniej odpowiedzialne zadania stoją przed klasą robotniczą, administracją i aktywnym partyjnym w przemyśle, gdzie toczy się obecnie walka o plan drugiego kwartału. Największym niebezpieczeństwem są ujawniające się tu i ówdzie nastroje samozadowolenia i uspokojenia wywołane wykonaniem planu. Stalinogrodzkie wskazania towarzysza Bieruta są tak samo aktualne dziś, jak były w styczniu. Nie wolno dopuścić do straty ani jednego dnia walki o plan, nie wolno zaprzepaścić żadnego sukcesu, żadnego osiągnięcia pierwszego kwartału, a przeciwnie — każde osiągnięcie winno być rozszerzone, pogłębione, utrwalone i upowszechnione.

Szczególne obowiązki wobec kraju spadają na załogi, które w pierwszym kwartale zawiódły. Partia, klasa robot-

nicza, cały naród, nasza gospodarka narodowa, oczekują od nich zwiększenia wysiłków, wzmocnienia walki o rytmiczność produkcji, o szerszą mechanizację, lepsze wykorzystanie maszyn, o wzmocnienie dyscypliny pracy.

Masy robotnicze zyskały nowy, skuteczny oręż do walki o plan drugiego kwartału i całego roku, o wykonanie go we wszystkich wskaźnikach. Orężem tym, jest współzawodnictwo pracy w jej nowej, wyższej formie długookresowych zobowiązań, zrodzone z robotniczej woli złożenia hołdu nieśmiertelnemu Stalinowi i chęci uczczenia Święta I Maja.

Klasa robotnicza i cały naród pomny bojowych tradycji tego robotniczego święta w naszym kraju, dając wyraz międzynarodowej solidarności wszystkich walczących o pokój i socjalizm, pragnie uświetnić ten dzień zwiększoną produkcją, zaciągając Warty Pierwszomajowe, lepiej realizując zobowiązania długookresowe.

Trzeba rozwijać i pogłębiać tę inicjatywę, trzeba wypełnić wskazania towarzysza Bieruta, który na VIII Plenum KC naszej partii mówił:

„Mobilizujemy nieustannie masy pracujące do wypełniania zadań produkcyjnych w mieście i na wsi, rozszerzamy współzawodnictwo socjalistyczne, popierając szeroką i różnorodną inicjatywę oddolną mas w tym ruchu, torujemy drogę nowatorstwu w produkcji, sprzyjamy wzrostowi techniki i jej szerokiemu opanowaniu, pilnym terminowemu uruchamianiu nowych inwestycji i pełnej, rytmicznej realizacji wszystkich zadań planu gospodarczego na rok 1953...”

Podtrzymać entuzjazm mas, pobudzić i podnieść świadomość robotniczą, niezmordowanie ukazywać nasze cele — pokój, potęgę Polski, dobrobyt, socjalizm, podciągając ogół do poziomu produkcyjnych i stojąc na czele mas, dźwigną wwyż krzywą produkcji — oto bojowe i zaszczytne zadanie organizacji partyjnych i aktywu związkowego.



# By dorównać w marszu

W pow. wysoko-mazowieckim dopiero po wyzwoleniu w gromadach zabłysło elektryczne światło (przed wojną elektryczność, w całym woj. białostockim, była „przywilejem” zaledwie 18 gromad). Powstały dziesiątki nowych szkół, w których uczą się chłopięckie dzieci. Na wieś dotarła gazeta i książka, a w domach i świetlicach zainstalowano głośniki radiowe. Lekarze i nauczyciele przynieśli do zacofanych gromad zdrowie i oświatę.

Przed wojną na całej Białostocczyźnie były tylko 2 traktory, oczywiście u obszarników. Dziś traktory POM-owskie spieszą z pomocą chłopom, a w każdej gminie jest GOM zaopatrzony przeciętnie w 25 siewników zbożowych, 15 kaloszarów i wiele innych maszyn rolniczych. Agronomowie i zootechnicy czuwają nad wzrostem wydajności z hektara, nad rozwojem hodowli.

Jak podaje w swym sprawozdaniu sanacyjny wojewoda białostocki M. Zydran-Kościałkowski, w roku 1933 w całym województwie zużyto 1370 ton nawozów sztucznych. Cyfra ta jest bardzo wymowna, jeżeli dodamy, że w roku leżącym jeden tylko pow. wysoko-mazowiecki otrzymał pod siewy wiosenne 2307 ton, a na potrzeby rolników rozdzielono 70.000 zł kredytów.

Wszystkie te fakty świadczą o tym, że tak jak w całym kraju, tak i tu, w pow. Wysokie-Mazowieckie, władza ludowa stworzyła warunki niezbędne do socjalistycznej przebudowy wsi. I zdawałoby się, że przebudowa ta powinna postępować naprzód wielkimi krokami, bo w wielu gromadach są chłopcy, którzy chcą przejść na drogę gospodarki kolektywnej. A jednak jest inaczej. Oto co np. mówi sołtys gromady Rzepki Nowe, gm. Plekut, ob. Pruszyński:

— „W naszej gromadzie jest 20 małych i średniorolnych gospodarzy. O założeniu spółdzielni produkcyjnej mówiliśmy już nieraz. W ubiegłym roku byłem z wycieczką w spółdzielnię produkcyjną Czyżew, w pow. bielskim i widziałem, że tam ludzie żyją dostatnio, po nowemu, inaczej niż u nas. Gdy wróciłem opowiadałem wszystkim na zebraniu i w rozmowach o tym, co zobaczyłem. Myśl o założeniu spółdzielni produkcyjnej stała się dla nas wówczas jeszcze bardziej bliska, chociaż przynajmniej nie pozbiliśmy się wszystkich wątpliwości.

Jesienią 1952 roku powstała spółdzielnia produkcyjna w sąsiedniej gromadzie Wyliny Ruś. Patrząc, jak tamtejsi chłopcy biorą się do roboty, chcieliśmy iść za ich przykładem. Ale w niedługim czasie przekonaliśmy się, że spółdzielnia ta nie ma pomocy ani ze strony Prezydium PRN w Wysokie-Mazowieckim, ani Prezydium GRN w Plekutach. I wtedy nasze wątpliwości znów się pogłębiły, a sami nie potrafiliśmy ich do tej pory przetrząsnąć. W rezultacie sprawa założenia spółdzielni produkcyjnej w naszej gromadzie stanęła na martwym punkcie”.

## Prezydium GRN w Plekutach źle pracuje

Opleka nad spółdzielniami produkcyjnymi i pomoc w ich zakładaniu to obowiązek rad narodowych, które pod kierownictwem komitetów gminnych i powiatowych partii powinny docierać do tych chłopów, którzy się jeszcze wahają, powinny przekształcać ich świadomość poprzecznie na pracę polityczną masową, wnikać w trudności i analizując, pomagać w ich usunięciu.

Jednak Prezydium GRN w Plekutach jest widocznie innego zdania, bo ani nie stara się dopomóc w systematycznym umacnianiu spółdzielni Wyliny Ruś, ani też nie przejawia troski o jej rozwój. Ze w spółdzielni nie jest dobrze, Prezydium GRN wie i „nawet” w jednym z ostatnich sprawozdań, skierowa-

nym do Prezydium PRN, lakonicznie stwierdza: „Praca w spółdzielni Wyliny Ruś jest źle zorganizowana, prawdę podobnie dwóch członków wykluczono”. I ani słowa więcej. Ani odrobiny zainteresowania tym, dlaczego jest źle i kto temu winien. Przewodniczący spółdzielni, ob. Józef Puławski, rzeczywiście nie może dać sobie rady, ale aktywnie nie pomyślał o tym, by mu pomóc. Więcej nawet, przez własne niedbalstwo raczej utrudnił pracę Prezydium GRN w Plekutach nie interesowało się tym, dlaczego PZ GOM w Szeptowie nie dostarczał spółdzielni traktorów i siewników, co jest tym bardziej karygodne, że Wyliny Ruś miała do zoranla 48 ha ziemi pozostałej do uprawy z jesieni.

Patrząc na takie nierobstwo Prezydium GRN w Plekutach łatwo można dostrzec przyczyny słabej pracy politycznej — uświadamiającej wśród chłopów w Rzepkach Nowych i innych gromadach, którzy chcą gospodarować po nowemu, tylko nie mogą sami przełamać wszystkich trudności.

## Pierwszy krok naprzód został zrobiony

A przecież pierwszy krok na drodze socjalistycznej przebudowy wsi wysoko-mazowieckiej został postawiony jeszcze w 1950 roku, gdy w gromadzie Czyżewo Sułki powstała pierwsza w powiecie spółdzielnia produkcyjna. Dziś w pow. Wysokie-Mazowieckie jest 5 spółdzielni. Trzy z nich znajdują się w gminie Czyżewo. Spółdzielnie produkcyjne w grom. Krzczewo - Gromadziń i Dmochy-Glinki powstały dopiero w tym roku, ale dzięki dobrej pracy i pomocy Prezydium GRN w Czyżewie, do siewów wiosennych przystąpiły w tym roku — chociaż dopiero pierwszy raz wspólnie — dobrze przygotowane. Widać więc od razu, że aktywny gminny w Czyżewie umiał trafić do wahających się chło-

pów, potrafili ich przekonać a teraz gdy przystąpili do gospodarki zespołowej otacza opleka i spiesz z pomocą we wszystkich trudnościach.

Jednak płeć spółdzielni produkcyjnych na taki duży powiat to mało. I na tym nie można poprzestać. Skoro się raz ruszyło po słusznej drodze, nie wolno z niej zawracać, ani osłabiać tempa budownictwa socjalistycznego.

## Trudności muszą być pokonane

Praca polityczno-masowa na terenie pow. Wysokie-Mazowieckie nie jest łatwa. Słaba tam jest jeszcze sieć organizacji partyjnych, ale to przecież nie upoważnia pewnej części terenowych rad narodowych do złej pracy, do zaniedbywania już powstałych spółdzielni produkcyjnych, do przechodzenia obojętnie obok tych chłopów, którzy spółdzielnie produkcyjne pragną założyć.

Mówiąc o pracy polityczno-masowej sekretarz KC PZPR tow. Edmund Pszczółkowski powiedział w swoim referacie z dnia 3 lutego br.:

„Komitety powiatowe, sprawując ogólne kierownictwo polityczne nad całokształtem zagadnień spółdzielczości produkcyjnej w powiecie oraz kierując pracą polityczną w spółdzielniach przy pomocy wydziałów politycznych POM i zajmując się bardziej wnikliwie sprawą kadr spółdzielczych, winny unikać wyręczania prezydium PRN w załatwianiu codziennych spraw organizacji gospodarczej w spółdzielniach produkcyjnych. Wymaga to poważnego uaktywnienia prezydium w tej dziedzinie.

Prezydium PRN nie może w sposób czysto formalny zatwierdzać planów gospodarczych w spółdzielni, lecz musi wnikać w ich treść merytoryczną. Musi pamiętać, że odpowiada za realizację tych planów, za wykonanie przez

spółdzielnię obowiązków wobec państwa, za wzrost jej majątku”...

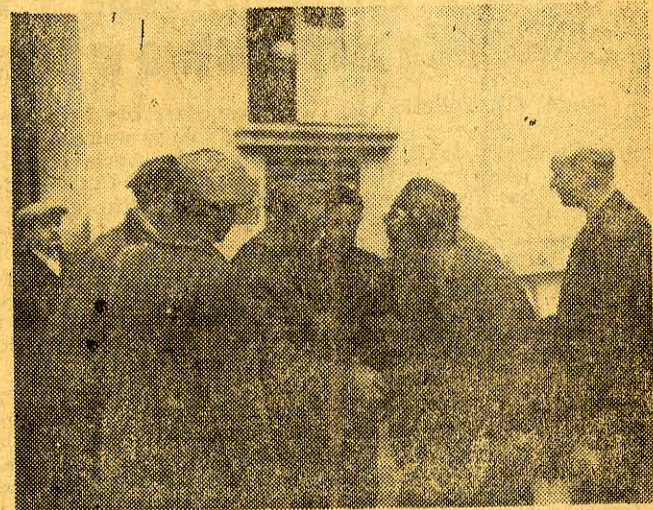
A tymczasem Prezydium PRN w Wysokie-Mazowieckie nie wie, jak umocnić i bogacenia istniejących już spółdzielni produkcyjnych. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że dotychczas nie zainteresowało się bliżej Prezydium GRN w Plekutach i jego pracą. Często natomiast Prezydium PRN woli iść po łatwiejszej drodze, tzn. zajmować się sprawami spółdzielni w gminie Czyżewo, gdzie nie ma takich trudności, jak w Wylinie Ruś. Bezspornie ważną rzeczą było i jest utrzymanie ręki na pulsie spółdzielni, które rozwijają się pomyślnie, ale nie może to się dźbiać kosztem pozostałych. Prezydium PRN musi głębiej wniknąć w pracę prezydium GRN i to nie tylko tych, które dobrze pracują, ale przede wszystkim takich jak Prezydium GRN w Plekutach, które się w pracy zaniedbują. Prezydium PRN musi kontrolować pracę terenową gminnych rad narodowych tak, by nie zaistniały podobne sytuacje jak w spółdzielni Wyliny Ruś, czy w wypadku chłopów z Rzepki Nowych.

## Trzeba iść dalej naprzód

Pow. Wysokie-Mazowieckie nie może i nie powinno pozostać w tyle za innymi. Czas nareszcie skończyć z przekonaniem, że powiat, w którym dłużej niż gdzie indziej grasowały bandy kulacko-faszystowskie, który ma słabą jeszcze sieć organizacji partyjnych, będzie szedł naprzód bardzo powoli. Wystarczy tu przecież jako kontrast postawić powiat bielski, który chociaż również ucierpiał od band, gdzie praca polityczno-masowa także napotykała na poważne trudności.

(Dokończenie na str. 4)

Zespół PGR Elk Rolny zakończył siewy



W dniu 17 bm., w Zarządzie Okręgu PGR Elk odbyła się wielka uroczystość. W tym bowiem dniu dyrektor zespołu PGR Elk Rolny, tow. Andrzej Kaczkowski zameldował kierownictwu Zarządu Okręgu PGR o całkowitym zakończeniu siewów w gospodarstwach tego zespołu i wysłaniu brygady traktorowej na pomoc gospodarstwu zespołu PSK w Kamiennie, pow. Olecko. Na zdjęciu: Starszy mechanik zespołu PGR Elk Rolny, Antoni Rudziński zapewniająca dyrektorowi Zarządu Okręgu tow. Aleksandra Sredzińskiego, że brygada traktorowa dotychczas wszystkich siewów w zespole PSK Kamienna szybko zakończyła.

## Z KRAJU ZWYCIĘSKIEGO SOCJALIZMU

### a) Pierwszomajowe współzawodnictwo górników

Górnicy Zagłębia Donieckiego i Karagandyjskiego, współzawodnicząc z sobą w ramach czynu majowego mogą się wykazać poważnymi sukcesami produkcyjnymi.

Załoga kopalni im. Stalina (Zjednoczenie „Kadiewugol”) wydobyla ponadplanowo w pierwszym kwartale 3.650 ton węgla. W ciągu 14 dni kwietnia górnicy wydobyli jeszcze 1480 ton węgla ponad plan.

Zalogi kopalń podnoszą poziom wykorzystania nowego sprzętu górniczego. W kopalni nr 1 — 2 „Gornaja” mechanicy Tarasow i Perfilow doprowadzili wydajność kombajnów „Donbass” do 13 tys. ton węgla miesięcznie.

### b) Kampania siewna przesuwa się na północ

Kolchozy obwodu czelabińskiego rozpoczęły siewy pszenicy. Członkowie kolchozu im. Lenina w rejonie etkulskim zobowiązali się zebrać w tym roku po 18 q pszenicy z hektara, a na działkach nasiennych — po 25 q.

W obwodzie winnickim trwa siew buraków cukrowych; obsiano już prawie połowę arealu przeznaczonych pod buraki.

Pierwsze zakończyły siew bu-

racznie. Kombajnerzy kopalni „Annenskaja”, Sulima i Galoczka, zwiększyli międzyremontowy okres pracy maszyn: kombajny ich nie wymagają żadnego remontu, już dwunasty miesiąc pracują bez zarzutu, gdy tymczasem harmonogram przewidywał remont co 9 miesięcy.

Współzawodnicząc z górnikami Zagłębia Donieckiego, górnicy Karagandyjskiego nieustannie podnoszą wydajność sprzętu, przyspieszają tempo pracy, zwiększają dzienne wydobywanie węgla. Z dużą nadwyżką wykonano plan pierwszej połowy kwietnia. Przewidywane wydobywanie węgla przeszło 10 pociągów węgla ponad plan.

W obwodzie winnickim obsiano już 140 hektarów. Obsługiwane przez Jampolski ośrodek maszynowo-traktorowy. Wszyscy mechanizatorzy ośrodka, a jest ich ponad stu, pracują według harmonogramu godzinowego, osiągając znaczne sukcesy w wykorzystaniu sprzętu. Tak np. traktorzysta, Piotr Golowatyj, obsiewa w ciągu dnia traktorem „Universal” 25 - 26 hektarów. Dotychczas tow. Golowatyj obsiał już 140 hektarów.

## Spotkamy się w pochodzie pierwszomajowym

Zebrałszy materiał do przygotowywanego, poleconego do napisania przez redakcję artykułu, dziennikarz opuścił budynek administracyjny Fabryki Pluszu i skierował się ku wyjściu na ulicę z fabrycznego dziedzińca. Zbliżając się do portierni przystanął na chwilę przed tablicą współzawodnictwa pracy i zaczął czytać nazwiska przodujących robotników. Jan Domanowski — tkacz pluszu — wykonanie bazy akordowej (I kwartał) 136,6 proc. — wykonanie planu 119,9 proc. Stefan Mróz tkacz pluszu — wykonanie bazy akordowej 123 proc., wykonanie planu 118,2 proc. Wiera Popławska tkaczka pluszu — wykonanie bazy akordowej 124,9 proc., wykonanie planu 123,3 proc.

Dziennikarz zna fabrykę, załogę, zna się osobiście z wieloma robotnikami. Zna ich plany, orientuje się w przebiegu realizacji zadań produkcyjnych i zobowiązań. Jest częstym gościem w gospodarstwie fabryki.

Doczytałszy do końca listę przodujących robotników dziennikarz zrezygnował z powrotu do redakcji. — Fabryka wykonała z nadwyżką plan I kwartału — przypomniał sobie — przy 89,7 proc. stanu zatrudnienia, a 80,9 proc. współzawodniczących. Pierwsze dwie dekady bieżącego miesiąca tkalnica wykonała w 106 proc., wykańczalnica w 108 proc. Dziś załoga pomyślnie realizuje zobowiązania pierwszomajowe, dziś z dnia na dzień wzmagają swe wysiłki, by przedterminowo wykonaniem planu miesięcznego godnie uczcić swe robotnicze święto.

Spojrzał jeszcze raz dziennikarz na tablicę współzawodniczących, zanotował sobie kilka nazwisk i poszedł do sal produkcyjnych fabryki.

— Nie rozumiecie? Otóż powiem wam, jak ja pojmuję współzawodnictwo, do którego jeszcze dwa lata temu odczuwałam nieufność.

— Dlaczego?

— No, nie rozumiałam czym ono jest. Myślałam sobie, że prześcigać się w pracy... A to przecież co innego. Współzawodniczyć to przecie nie nic innego, jak umiejętnie wykorzystując swoje możliwości i czas, wykonując podjęte zobowiązania, wykonywać plany produkcyjne.

— Początkowo trudno mi było współzawodniczyć z innymi tkaczkami. Nie miałam jeszcze wprawy w obsługiwaniu krosna. Ale starałam się. Chciałam jak najszybciej zostać dobrą pracownicą. Przeglądałam się więc jak inni pracują, słuchałam uważnie uwag majstrów.

— Kiedy zdałam sobie sprawę, że dużo umiem i dużo mogę zrobić i kiedy zdałam sobie sprawę, że współzawodnictwo pracy jest obowiązkiem każdego, kto kocha swoją Ojczyznę, zaczęłam przodować. Dziś jestem dumna ze swych osiągnięć. Na tablicach najlepszych, jest moje nazwisko. Jestem zadowolona z zarobków, które sięgają do 1000 zł miesięcznie.

— Wiele — Wiera Popławska przekrzykuje stukot krosna. — Powiem wam krótko. Ja już sobie nie wyobrażam współzawodnictwa jako gonitwy o procenty. Jak współzawodniczyć w wykonaniu zadań fabryki? Jeśli na moim krosnie zabraknie chwilowo osnowy to jak widzieliście, gdy podszedł majster, stałem przy krosnie wolnym, na przykład kiedy zachoruje tkaczka. Pracuję nie tylko na swoim krosnie, na krosnach koleżanek z

naszej brygady, ale i na krosnach innych brygad. Jak widzę, że ktoś ma trudności to pomagam, uczę, gdyż to wszystko robię dla fabryki, dla mojej Ojczyzny.

Z krosien schodzą coraz to nowe metry tkanin. Plan i po nadplanowo produkcja na cześć święta 1 Maja.

— I powiem wam jeszcze jedno, to najważniejsze, to co czuję. Córki moje wyszły za mąż, mój mąż zarabiał dobrze więc mogłabym nie pracować. Gdy jednak cały naród wzmaga wysiłki w realizacji naszych planów, powiedziała sobie i ja muszę pracować. Głównie wykonywać zadania, za którymi oddałam głos w wyborach do Sejmu naszej ludowej Ojczyzny.

Tego samego dnia dziennikarz był w Fabryce Przyrzędów i Uchwytów. I tu również, w salach produkcyjnych wzmógł rytm pokojowej pracy na cześć zbliżającego się, radoznego święta klasy robotniczej. 97 proc. załogi na watach pierwszomajowych wita dodatkową produkcją dzień 1 Maja. Na salach czerwone proporzyczki.

Wre praca przy stanowisku przodującego, osiagającego 232 proc. normy frezera Wacława Gubarewicza, wre praca w rełach ślusarza montażu, osiagającego 225 proc. normy Mikołaja Parafianowicza.

Spieszysz się z wykonaniem podjętego zobowiązania, aby godnie uczcić swe święto

przodujący frezer osiagający 236 proc. normy Konstanty Makal. Za aktywną pracę agitatora w kampanii wyborczej otrzymał dyplom, a za kilka dni pójdzie w pochodzie pod sztandarami Frontu Narodowego.

Frezier Makal przoduje we współzawodnictwie. Z honorem wypełnia swe zobowiązania bowiem jak mówi „zobowiązania i plan to jedno”. Wskazując na dopiero co zdjęte z frezarki gotowe już detale, Makal opowiada jak mając skromne umiejętności ślusarza młynowego, tu w fabryce zdobywał kwalifikacje dobrego frezera. Podobnie jak tkaczka Popławska, również Makal z początku miał pewne wątpliwości, odczuwał pewną nieufność do ruchu współzawodnictwa. Trwało to jednak bardzo krótko. I dziś rozumiejąc znaczenie współzawodnictwa dla zwycięskiego wykonania naszych planów nakreślonych przez rząd i partię, dziś odczuwając korzyści jakie płyną dla samego robotnika z uczestniczenia w tym ruchu (zarabiał ponad 1200 zł miesięcznie), — frezier Konstanty Makal swoją pracą, swoją postawą mobilizuje towarzyszy do realizacji wielkiego Planu 6-letniego.

Za kilka dni w radośnie święto 1 Maja manifestować będziemy naszą jedność, naszą uczucia, nasze oddanie sprawie socjalizmu i pokoju. I dnia tego, obywatelu Makal, jak powiedzieliście przy naszym krótkim pożegnaniu, pódźcie w pierwszych szeregach pierwszomajowego pochodu.

R. Klimaszewski



## CENNE DOŚWIADCZENIA PGR LEGA

## Dobra praca polityczna i organizacyjna zapewniła zwycięstwo w kampanii siewnej

W miarę jak zbliżało się nadejście wiosny — w gospodarstwach zespołu PGR Lega nasilała się praca polityczna i organizacyjna. Nie było niemal dnia, by nie zebrał się w tym okresie aktyw partyjny czy związkowy. Najpierw odbywały się zebrania podstawowych organizacji partyjnych, a potem zebrania całych załóg we wszystkich gospodarstwach. Na zebraniach tych szczegółowo omawiano i dyskutowano nad tym, kto za jakie prace będzie odpowiedzialny, jakie są zadania każdej brygady polowej, każdego traktorzysty.

Przygotowania te, to bogaty w różne fakty rozdział historii w życiu poszczególnych załóg zespołu PGR Lega. Jeszcze traktory stały w garażach, gdy starszy agronom zespołu inż. Stanisław Buszowski wraz z kierownikami gospodarstw i brygadystami po raz drugi zastanawiali się w jakiej kolejności przeprowadzić siew ziół, jak zorganizować dostawę nawozów sztucznych i ziarna siewnego, by uniknąć przerw w pracy siewników. Sprawa szybkiego siewu w zespole PGR Lega miała stać się poważnym sprawdzianem pracy dyrekcji i kierownictwa poszczególnych gospodarstw.

Pod koniec marca wszystkie gospodarstwa tego zespołu gotowe były do rozpoczęcia siewów. A już pierwszego kwietnia, korzystając z pięknej pogody traktory wyruszyły w pole. Pierwsze dni pracy — to przede wszystkim wólkowanie gleby i wykonanie zaległości w orkach jesiennych. Potem rozpoczęły się intensywne prace siewne.

Jako pierwsze ukończyło siewy gospodarstwo PGR Gólabie. Następnie Pisanica, Chełchy, Lega, Piętki i Wysokie. W Koleśnikach, Lisiewie i Zydach siewy ziół kłosowych zostały zakończone w dniu 20 kwietnia.

Załogi tych gospodarstw wykazały wielką ofiarność i zapał w sprawnym przeprowadzeniu kampanii siewnej. Już w pierwszych dniach, we wszystkich gospodarstwach ze spodu pojawiły się tablice z napisem: „Kto więcej i lepiej”, na których widniały nazwiska przodujących robotników, dzienny procent wykonanych przez nich norm i wysokość zarobków. Tablice te stały się dalszym czynnikiem w mobilizacji załóg do jeszcze wydajniejszej pracy.

Jak stwierdził kierownik gospodarstwa PGR Pisanica, tow. Czesław Zalewski, tablice te oraz innowacja w formie obliczania na bieżąco dziennych zarobków, stały się motorem, który pobudzał załogę do swobodnego wykonania planów. Ludzie wyprzedzali harmonogramy. Po stachanowsku pracował w czasie cerek i siewów traktorzysta Fabian Jeroma, wyrabiając dziennie 170 proc. normy. Współwzrosty z nim traktorzysta Krzysztof Kucharski osiągał 130 proc. normy, a pracownicy brygady polowej: Halina Sobczak, Bronisława Chadecka, Celina Sobczak, Leokadia Filemonowicz i Walenty Zeroń wykonywali przy wysiewie nawozów sztucznych po 190 proc. normy dziennej.

W gospodarstwie Chełchy trzeba było co roku walczyć z poważnymi trudnościami, kiedy zachodziła konieczność szybkiego wykonania prac polowych. Dziś ludzie pracują lepiej i wydajniej. Dlaczego tak jest? Bo dyrekcja zespołu zajęła się tym gospodarstwem szczególnie mocno.

Dziś przodujący traktorzysta tego gospodarstwa, Marian Chelmiński osiąga 150 proc. normy, a Jan Kuprewicz 180 proc. normy. Inni również nie pozostają w tyle. W rezultacie, w dniu 16 bm. gospodarstwo Chełchy jako trzecie z kolei zameldowało o zakończeniu siewu ziół kłosowych, na ogólnym areale 216 ha.

W gospodarstwie Lega decydującą rolę w walce o plan odegrała podstawowa organizacja partyjna. Umiała ona tak zmobilizować załogę, że nie tylko traktorzyści brygadzie polowej, ale i brygada polowa traktorzystom „deptała” często „po piętach” przyspieszając prace i zachęcając się wzajemnie do zwiększenia wysiłku.

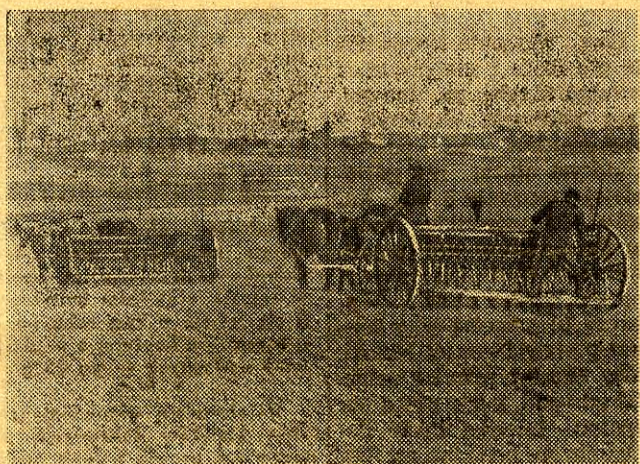
Jest jednak w zespole PGR Lega gospodarstwo Wierzbowa, gdzie słabiej niż w innych przebiegają prace siewne. Zorganizowane zostało ono dopiero w jesieni ub. roku i ma jeszcze trudności z doborem ludzi oraz ich pomieszczeniem, z braku budynków mieszkalnych. Ale i tam nie może być mowy o opóźnieniu siewów. Już nazajutrz po ukończeniu siewów w Chełcach i Legach wyjechały z pomocą do Wierzbowa 4 traktory, aby zgodnie z harmonogramem i tam zakończyć terminowo siewy wiosenne.

Siewy ziół kłosowych w zespole PGR Lega dobiegają końca. Należałoby więc wyciągnąć wnioski na przyszłość i uświadomić sobie czego akcja ta nauczyła całą załogę. Otóż kampania siewna była w tym roku okresem szczególnego wzrostu aktywności

wszystkich robotników PGR. Słowo „wszystkich” trzeba podkreślić z naciskiem, bo dotychczas największym niedociągnięciem był brak dostatecznej troski o masowy udział ludzi w wykonaniu planowych zadań. A działa się tak dlatego, że kierownictwo gospodarstwa, polityczne i związkowe zespołu koncentrowało dawniej uwagę na wąskiej grupie ludzi, omawiając najczęściej plany wyłącznie z kierownikami i brygadystami gospodarstw. Dopiero podczas wykopków jesiennych i obecnie w tegorocznych siewach, dyrekcja zespołu oraz kierownictwo polityczne nauczyły się mobilizować całe kolektywy do wydajnej pracy, umiały zainteresować je planami produkcyjnymi i nowymi zadaniami.

Te cenne doświadczenia, jakie nagromadził w czasie bieżącej akcji siewnej zespół PGR Lega, powinny pomóc wszystkim zespołom w dalszej walce o pełne wykonanie tegorocznych planów produkcyjnych. Pełna mobilizacja stałych i sezonowych załóg robotniczych oraz entuzjazm z jakim załogi te walczyły co dzień o wykonanie postawionych im zadań, dają gwarancję, że i dalsze zadania będą również należycie wykonane. (mch)

## Siew krzyżowy



Spółdzielnie produkcyjne naszego województwa masowo wprowadzają nowoczesne metody uprawy roli i rozwijają nowe gałęzie produkcji roślinnej.

Na zdjęciu: Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Dziugim, pow. Elk, podczas pracy przy krzyżowym siewie owsa. Foto „Gazeta”

Na skraju wsi stoi budynek, w którym mieści się 6-klasowa szkoła w Bałamutowie. Jedną z dwóch pracujących tu nauczycielek jest tow. Monika Breczko. Ma ona dużo zapału do pracy, wiele wysiłku wkłada w to, aby dzieci nauczyły się jak najlepiej. Ale to nie wszystko. Tow. Breczko należy do tych nauczycielek, którzy rozumieją dobrze swoją rolę na wsi, którzy są świadomi, że szybka przebudowa naszej drobno-towarowej gospodarki wiejskiej na socjalistyczną, w dużym stopniu zależy od postawy nauczycieli wiejskich — tych co nie tylko uczą i wychowują dzieci, ale wpływają również bezpośrednio na przekształcenie się psychiki chłopów, wyjaśniając niezrozumiałe dla nich zagadnienia, służąc im radą i pomocą.

Tow. Breczko interesuje się specjalnie życiem dwóch gromad Bałamutowa i Laśmian, z których dzieci uczą się w jej szkole. Praca swą i stosunkiem do chłopów mało i średniorolnych zdobyła sobie wśród nich zaufanie. Rozpoczęła od urządzania w szkole wieczorków dla mieszkańców gromady. Na część artystyczną składały się występy dzieci. Powoli tow. Breczko wciągnęła do pracy kulturalno-rozrywkowej także i młodzież pozaszkolną. Gdy chłopcy zasmakowali w tych szkolnych wieczorkach, Breczko przeszła do pracy propagandowo-wyświadczeniowej. Poczęła wygłaszać pogadanki na różne tematy. Najczęściej o socja-

listycznej przebudowie wsi, o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną. Praca jej wydała owoce — chłopcy wykazywali coraz większe zainteresowanie życiem politycznym i gospodarczym kraju.

W lutym ub. r. choć był ostry mróz, choć nieraz szalała śnieżyca, do późna w nocy nie gasło światło w budynku szkolnym w Bałamutowie. Chłopcy dyskutowali nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Punkt dyskusyjny przewodziła tow. Breczko.

Rosła świadomość chłopów. Monika Breczko uczyła masy i uczyła się od mas. Pojęła, że chcąc lepiej wyjaśnić politykę naszego rządu, realizować linię partii trzeba należeć do partii. W marcu 1952 roku wstąpiła w szeregi kandydatów PZPR. Od tej chwili stała się jeszcze bardziej bojową agitatorką, więcej zdecydowanie stawiała zagadnienie konieczności przejścia chłopów na gospodarkę zespołową. Na jednym z zebrań Breczko omówiła statut spółdzielni produkcyjnej.

Kampania wyborcza. Wielkie zwycięstwo polskiego narodu. Tow. Breczko za aktywną pracę w okresie wyborów otrzymała dyplom

CEGLĘ MOŻNA ZASTĄPIĆ KAMIENIEM  
Budowanie fundamentów z kamienia przyniesie bardzo poważne oszczędności

„Gazeta Białostocka” z dnia 21 bm. w artykule omawiającym sprawę zaopatrzenia budownictwa w cegłę dużo miejsca poświęciła sprawie zastąpienia w budownictwie cegły kamieniem. Sprawa ta zainteresowała mnie jako fachowca i chciałbym podzielić się swoimi uwagami. Województwo nasze posiada duże zapasy kamienia naturalnego, przeważnie w postaci kamieni narzutowych o dużej wytrzymałości i trwałości oraz wysokiej jakości. Szczególnie bogatą w kamień jest dolna rzeka Czarna Hańcza oraz powiaty: grajewski i kolneński. W mniejszych ilościach spotyka się kamień bądaję w każdym powiecie.

W roku bieżącym duży rozwój budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego zwiększa zapotrzebowanie na cegłę. Zapotrzebowanie to zaspokojmy częściowo cegłą z rozbiórki, ale nie rozwiąże to całkowicie zaopatrzenia naszych budowli w cegłę. Wobec tego uważam, że na czasie będzie przypomnieć naszym przedsiębiorstwom budowlanym o niesłusznie, zupełnie prawie zarzuconym stosowaniu kamienia przy budowie murów fundamentowych.

Kamień nasz jest przeważnie twardy, o wytrzymałości ponad 1000 kg/cm<sup>2</sup> i przy użyciu nawet zaprawy wapiennej, mur z kamienia posiada wytrzymałość znacznie przewyższającą mur budowany z cegły.

Województwo nasze, jako najbardziej wysunięte na północny wschód posiada najzimniejszy w kraju (prócz okolic górskich) klimat, co pociąga za sobą potrzebę budowania fundamentów nie płytszych niż 1,6 metra sięgających poniżej linii przemarzania, a przy tym, ścian fundamentowych dostatecznie grubych, aby przysięga na siebie ciężar grubej nie mniej jak 50 cm ściany budynku. Musimy też stosować nie niższą jak 50 cm cokol, żeby zabezpieczyć ściany budynku od nasiąkania wilgocią z opadów śnieżnych. W tych warunkach duża ilość materiałów budowlanych i to przeważnie cegły i betonu rozcłuchuje się na bankiety, mury fundamentu i cokołu, a tymczasem kamień w tych częściach budynku z powodzeniem nie tylko może zastąpić cegłę i beton, lecz da mury więcej wytrzymałe i bardziej trwałe.

Ponadto szczególnie ładnie wygląda i jest znacznie praktyczniejszy w eksploatacji od kamieni sztucznych kamień naturalny przy wykonaniu okładzin odrzwi, obokni, schodów (szczególnie zewnętrznych), zbiorników wodnych, parapetów i balustrad, tarasów, posadzek, holi, gzymsów, dekoracji wewnętrznych, krzewników, płyt chodnikowych, parkanów, bram itp. Konkurencję z kamieniem sztucznym w chwili obecnej kładę musimy oszczędzać dla budowli przemysłowych również żelazo i cement — kamień rodzimy powinien wygrać i na polu dekoracji architektonicznych budowli.

Samo wyeliminowanie cegły i betonu z podziemnej kondygnacji budynku, przyjmując, że średnio budujemy w miastach budynki o 4 kondygnacjach, da nam ponad 25 proc. oszczędności w cegle i więcej trwałe posadowienie budynku, a o to warto już walczyć.

Przed wszystkim zjednoczenia budownictwa miejskiego i przemysłowego oraz

BPP-y i miejskie przedsiębiorstwa remontowe powinny wynaleźć odpowiednie rezerwy kamienia, zorganizować na miejscu jego obróbkę i szkolenie kamieniarzy, a biura projektowe powinny nastawić się na opracowanie projektów do budów z kamienia, obliczenia statystyczne konstrukcji kamiennych, ich kosztorysowanie i propagowanie kamienia wśród inwestorów.

Z okresu odbudowy po wojnie niestety nie możemy pochwalić się stosowaniem kamienia. O kamieniu prawie że zapomnieliśmy i tylko w budownictwie wiejskim a szczególnie w spółdzielniach produkcyjnych przewiduje się w bieżącym roku budowę paru budynków gospodarskich całkowicie z kamienia. A przecież o wprowadzenie kamienia do budownictwa należałoby blić się wszędzie tak w mieście jak i na wsi. Wykorzystanie tego surowca da nam poważne oszczędności.

Inż. M. Łukaszewicz  
kierownik  
Wydziału Budownictwa WRN

## By dorównać w marszu

(Dokończenie ze str. 3)

ści, idzie dziś wielkimi krokami naprzód. 83 spółdzielnie produkcyjne zmieniły wieś białą do niepoznania. Wzrasta na niej świadomość i dążenie do dobrobytu, do budowy gospodarki spółdzielczej w całym powiecie. I pow. Wysokie-Mazowieckie musi iść naprzód, by dorównać innym powiatom.

W walce o umocnienie władzy ludowej, w walce z bandami kułackimi i kułackim sabotażem wyrosł nowi ludzie. Rosną oni stale, każdego dnia, pokonując kułackie plotki, nie zważając na groźby wroga klasowego, który remu nie w smak idzie dobrobyt mało i średniorolnych chłopów. Ludzie ci dają do tego, by przodować w dostawach i spłacie podatku, by rozwijać hodowlę bydła i trzody chlewnej, kontraktować jak największą roślin przemysłowych. W grom. Mystki Rzym, ob. Antoni Kaczyński prowadził wzorową hodowlę rasowego bydła i trzody chlewnej podobnie jak w grom. Ruś Stara ob. Zuzanna Jankowska oraz ob. Irena Pawlak. Znałe są hodowczyńie

drobnu z Ruś Starej, ob. Helena Bielicka i ob. Zofia Zarzecka. Ob. Franciszek Bagliński ze wsi Chojany-Sierocięta, gm. Wysokie Mazowieckie, jest przodownikiem w dostawach. Ostatnio wykonał już półroczny plan dostaw żywności i dodatkowo zakontraktował dwie sztuki świń. W jego ślady idzie ob. Józef Szepietowski z grom. Średnica-Jakubowięta, gm. Szepietowo, który także przoduje w realizacji obowiązkowych dostaw.

Takich ludzi, którzy wyrażają w pracy dla dobra ludowej Ojczyzny, w powiecie wysokie-mazowieckim jest wielu. Trzeba tylko do nich odnaleźć drogę, trzeba oprzeć się na mało i średniorolnych chłopach, nieustannie pomagać im w zwalczaniu kułackiego oporu, czuć, by stale wzrastał ich autorytet na wsi. Trzeba trafić do nich — jak i do chłopów z Rzepek Nowych, a wtedy na pewno pow. Wysokie-Mazowieckie w współdziałaniu wsi dorówna innym powiatom. I tu właśnie rady narodowe mają ogromne zadanie do spełnienia.

W. Złmińska

## Monika Breczko jest nauczycielem na wsi

uznania komitetu Frontu Narodowego.

W Bałamutowie coraz więcej chłopów dochodziło do wniosku, że nie warto dalej gospodarzyć po staremu. Zorganizowali więc u siebie spółdzielnię produkcyjną. Jesienią ub. roku za ich przykładem poszli chłopcy w Laśmianach, gdzie w styczniu br. powstała również spółdzielnia produkcyjna, która obecnie przeprowadza już zespołowo siewy wiosenne.

Tow. Breczko, która wiele przyczyniła się do powstania tych dwóch spółdzielni, nadal troskliwie się nimi opiekuje. Jest obecna na każdym zebraniu gromadzkim i spółdzielczym. Pomaga te zebrania przeprowadzać, pomaga rozstrzygać kwestie sporne. Spółdzielcy często zwracają się o pomoc w prowadzeniu księgowości, czy o wytłumaczenie tych czy innych zagadnień.

Niedawno zwrócił się do tow. Breczko o pomoc przewodniczący spółdzielni w Laśmianach. Chodziło o wkłady siewne. Niektórzy członkowie spółdzielni chcieli uchylić się od tego obowiązku. Tow. Breczko przytaczając przykłady dobrych spółdzielni, jak Mrozy, Woszczele oraz zła jak Garłówka, wyjaśniała na zebraniu spółdzielcom, że od ich wkładów,

od ich pracy zależy ich dochód, wysokość wypłaty za dniówkę obrachunkową. Zresztą — wyjaśniała — jest to obowiązek statutowy. Nawet opieszały zrozumieł i wszyscy dali wkłady siewne oraz wyszli do pracy w polu.

Tow. Breczko zawsze idzie chłopom z pomocą, kocha swoją pracę zawodową i społeczną. Jak oświadczyła, woli pracować jako nauczycielka na wsi niż w mieście. A to dlatego, że urodziła się na wsi (w pow. sokólskim), w rodzinie średniorolnego chłopca. Kończyła 11 klas szkoły ogólnokształcącej, a następnie kurs pedagogiczny, rozumiała jak wiele jest do zrobienia na wsi, szczególnie na naszej wsi białostockiej, która do niedawna należała do Polski „B”.

W marcu br. tow. Monika Breczko została przeszerowana z kandydata w poczet członków naszej partii. Od marca też zaczęła prowadzić szkolenie partyjne, na które uczęszczają członkowie partii, a także bezpartyjni, jak Antoni Niedźwiecki, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Laśmianach Henryk Mikucki, Kazimierz Prochorow, Jan Wielgat — członkowie spółdzielni w Bałamutowie i inni. Przerabiając na szkoleniu uchwały I Zjazdu Spółdzielczości Pro-

dukcyjnej tow. Breczko łączyła te zagadnienia z rozwojem miejscowych spółdzielni produkcyjnych. Uczestnicy szkolenia postanowili dołożyć wysiłku, aby wzmocnić swoje gospodarstwa zespołowe. Obecnie na szkoleniu przerabiane są materiały dotyczące życia i działalności Towarzystwa Stalina.

Na szkolenie zgłasza się coraz więcej kandydatów. Tow. Breczko postanowiła po większym na bazie szkolenia szerokiej organizacji partyjnej. Pragnie stworzyć w dwóch sąsiadujących gromadach w Laśmianach i Bałamutowie grupę kandydatką. Tow. Breczko i tow. Stanisław Tyszkowski z Laśmian należą do podstawowej organizacji partyjnej w gromadzie Jeziorowa, oddalonej od Bałamutowa o kilka kilometrów. Powstanie organizacji partyjnej w Bałamutowie i Laśmianach, będzie miało duże znaczenie dla rozwoju tych dwóch spółdzielni produkcyjnych, ułatwi bowiem pracę polityczno-wychowawczą wśród chłopów.

Chętnym do wstąpienia do partii jest sporo, m. in. druga nauczycielka w Bałamutowie, członkini ZMP — Apollonia Jabłońska, która także uczęszcza na szkolenie i również pracuje dużo społecznie. Pragnie wstąpić do partii i przodujący członkowie obu spółdzielni i niewątpliwie pragnienie tow. Breczko — utworzenia w Bałamutowie grupy kandydatkiej będzie już wkrótce urzeczywistnione. St. Madej



WERBUNEK DO SZKÓŁ OFICERSKICH ROZPOCZĘTY

Najlepsza młodzież ma szerokie możliwości zdobycia zaszczytnego zawodu

Spełniły się marzenia Ryszarda Klonowskiego

Rokrocznie Wojskowa Komenda Rejonowa prowadzi werbunek kandydatów do szkół oficerskich. Werbunek w roku bieżącym jest już rozpoczęty. Młodzież woj. białostockiego



Na zdjęciu: Podchorąży Ryszard Klonowski

ma szerokie możliwości wstąpienia do szkół oficerskich. W okresie sanacji podchorążówki były „rezzerwowane” dla utytułowanych jasnie paniców; dzisiejsze zaś szkoły oficerskie spełniają synowie ro-

botników, mało i średniorolnych chłopów oraz synowie inteligencji pracującej.

Dzięki władzy ludowej — mówi pchr. Ryszard Klonowski, syn pracownika umysłowego z Knyszyna, pow. Białystok — spełniły się marzenia moje, wstąpiłem do szkoły oficerskiej. W kwietniu ubiegłego roku otrzymałem tytuł przodownika wychowania. Jako przodownik wspólnie z innymi reprezentowałem naszą szkołę na Zlocie Młodych Przodowników w Warszawie. Tu słowa naszego ukończonego Nauczyciela, tow. Bolesława Bieruta i ślubowanie zachęciły mnie do dalszego wysiłku w wykształceniu bojowym i politycznym.

Pchr. Klonowski, to jeden z wielu synów Białostoczczyzny, którzy przodują w wykształceniu bojowym i politycznym w szkołach oficerskich. Przed wstąpieniem do szkoły oficerskiej pracował on w zawodzie nauczycielskim.

Jako przyszły oficer — mówi dalej pchr. Klonowski — chcę wychowywać swych żołnierzy na pełnowartościowych patriotów, gotowych z całym poświęceniem wcielić w życie wielkie idee stalinowskie.

„W wykonanych przeze mnie pracach nie będzie ani jednej usterki”

Zobowiązanie A. Kulikowskiego ze Spółdzielni „Pokój”

W rękach Albina Kulikowskiego wprost pali się robota. Igła błyska raz po raz, delikatnymi ściegami przy szyjącą podszewkę do wykrojonego z ładnej granatowej wełny kostiumowego rękawa. Kulikowski się spieszy, lecz wszystko robi z dokładnością tak, aby klientka, gdy przyjdzie po odbiór, była naprawdę zadowolona. Ale ważne jest nie tylko zadowolenie klienta, ważne jest również poczucie dobrze spełnionego obowiązku.

Albin Kulikowski realizuje obecnie zobowiązania podjęte dla uczczenia święta 1 Maja. Postanowił on zwiększyć swoją wydajność pracy o dalsze 10 proc. w porównaniu z ubiegłym miesiącem. „Wprawdzie — mówi nie odrywając oczu od igły — nasza praca różni się bardzo od pracy robotnika w fabryce czy hucie, lecz my wszyscy wiemy, że i nasz wkład w dzieło budowy socjalistycznej Polski jest ważny. Aby go jeszcze zwiększyć — zaciągnąłem wartość 1 Majową — zobowiązałem się plan kwietniowy wykonać w 150 proc., przy czym w wykonanych przeze mnie pracach nie będzie ani jednej usterki!”

stkie wykonywane przez niego prace są 100-procentowej jakości...

W ŚWIETLICY ZBM Narada kierowników Komórek Wynalazczości

Wczoraj rozpoczęła się w świetlicy Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Białymstoku ul. Waryńskiego 25 dwudniowa narada kierowników Komórek Wynalazczości poszczególnych Zjednoczeń podległych CZBM — Północ i przewodniczących Klubów Techniki Racjonalizacji. Naradzie przewodniczył przedstawiciel CZBM-Północ do spraw wynalazczości inż. Marcinkowski.

Tematem obrad jest utworzenie w najbliższym czasie brygad racjonalizatorskich robotniczo-inżynierskich.

Naradzie przysлуchują się racjonalizatorzy białostockiego ZBM. (Hr)

Zanim Albin Kulikowski rozpoczął pracę w punkcie usługowym krawiectwa ciężkiego nr 1 Spółdzielni Krawieckiej „Pokój”, odbył długą praktykę.

Musiał przecież zdobyć jakiś zawód, aby jak najprędzej pomóc rodzicom i rodzeństwu, pracującym na 5-hektarowym gospodarstwie. Wiedział, że w swojej rodzinnej wiosce Ołdaki, w gm. Goniądz, nie nauczy się wiele, ale nie chce opuścić rodziców zaczął terminować u znajomego krawca. Dopiero pobyt w brygadach „SP” wyzwolił go ze starych przesądów i Albin przybył do Białegostoku. Początkowo pracował w Spółdzielni Inwalidów, a później przeszedł do spółdzielni „Pokój”.

Albin Kulikowski polubił bardzo zawód krawiecki. Stale podnosi swoje kwalifikacje — wszy-

Albin Kulikowski realizuje obecnie zobowiązania podjęte dla uczczenia święta 1 Maja. Postanowił on zwiększyć swoją wydajność pracy o dalsze 10 proc. w porównaniu z ubiegłym miesiącem.

„Wprawdzie — mówi nie odrywając oczu od igły — nasza praca różni się bardzo od pracy robotnika w fabryce czy hucie, lecz my wszyscy wiemy, że i nasz wkład w dzieło budowy socjalistycznej Polski jest ważny. Aby go jeszcze zwiększyć — zaciągnąłem wartość 1 Majową — zobowiązałem się plan kwietniowy wykonać w 150 proc., przy czym w wykonanych przeze mnie pracach nie będzie ani jednej usterki!”

Przygotowania do obchodu święta mas pracujących W Technikum Mechanicznym

Na uroczystej akademii uczniowie przekazają własnoręcznie wykonaną tokarkę

Na terenie wszystkich zakładów produkcyjnych, szkół i instytucji czynione są przygotowania do uroczystego obchodu 1 Maja.

Uczniowie Technikum Mechanicznego w Białymstoku dla uczczenia święta zobowiązali się wykonać jedną tokarkę, która ma służyć jako pomoc naukową. Na pokrycie kosztów związanych z jej produkcją postanowiono urządzić zbiórkę złomu i wykonać kilka rysunków technicznych dla Zasadniczej Szkoły nr 1. Dotychczas zebrano ponad 3 tony złomu, który zostanie

przekazany do zbiornicy w najbliższych dniach.

Organizacja obchodu święta pracy na terenie Technikum Mechanicznego zajął się specjalnie wybrany komitet, w skład którego weszli uczniowie i przedstawiciele rady pedagogicznej.

W przeddzień święta w szkole odbędzie się uroczysta akademia, podczas której przekazana zostanie wykonana przez młodzież tokarka, oraz rozdane będą nagrody i dyplomy uczniom wyróżniającym się w nauce i pracy. Po akademii uczniowie wezmą udział w imprezach sportowych, które odbędą się na boisku szkolnym.

W organizacji obchodu 1-Majowego pomocy udziela komitet rodzicielski, który zobowiązał się przygotować szturmówki i afundować nagrody.

Uczniowie przygotowują już transparenty oraz emblematy ZMP i Komsomolu. Przygotowanie dekoracji klas i korytarzy szkolnych jest już w pełnym toku.

GAZETA pomogła

W numerze 75 „Gazety Białostockiej” zamieściliśmy notatkę pt. „Brak troski o mienie społeczne”, w której wskazywaliśmy na niewłaściwy remont lokalu sklepu, prowadzony przez PSS w Olecku. W odpowiedzi na zamieszczoną notatkę otrzymaliśmy wyjaśnienie od zarządu PSS w Olecku, które potwierdza słuszność naszych zarzutów. W czasie kontroli przeprowadzonej przez PSS stwierdzono m. in. że w wyniku niewłaściwego remontu zmarnowano 100 kg cementu i 25 kg wapna.

Za wydanie polecenia na tego rodzaju remont przez PSS w Olecku, Franciszek Łukaszewicz, został zwolniony z zajmowanego stanowiska.

13 marca br. w naszej gazecie w rubryce „Listy czytelników” zamieściliśmy list Margaryty Strang z Krupina, gm. Borawskie pt. „Kula Stanisław Nideraus wyżył mnie a dziś przeszedł w zorganizowanie spółdzielni”. Przed kilku dniami otrzymaliśmy odpowiedź z Prezydium PRN w Olecku, że zarzuty naszej czytelniczki są słuszne.

Kula Stanisław Nideraus został uharany grzywną oraz musi wypłacić wynagrodzenie ob. Margarycie Strang za okres pracy na jego 20-hektarowym gospodarstwie.

PIĘKNA INICJATYWA Komitet blokowy nr 178 wzywa do współzawodnictwa

Na FBSiOK przekazali już 88,35 zł ze zbiórki złomu

Z piękną inicjatywą wystąpił Komitet Blokowy nr 178. Członkowie tego komitetu (mieszkańcy ul. ul. Kijowskiej, Miawskiej, Zójté, Odeskiej, Ołowianej i Cygańskiej) zobowiązali się do systematycznej zbiórki złomu i odpadków użytkowych, a uzyskane z tej zbiórki pieniądze postanowili przekazywać na Fundusz Budowy Szkół i Ośrodków Kultury.

Wczoraj członkowie tego komitetu przekazali sumę 88,35 zł na FBSiOK, uzyskaną z pierwszej zbiórki złomu i odpadków użytkowych. Jednocześnie członkowie Komitetu Blokowego nr 178 wezwali wszystkie komitety blokowe w naszym mieście do współzawodnictwa w zbiorze złomu, a tym samym do pomagania państwu w budowie szkół i ośrodków kultury.

Trzeba przyznać, że członkowie tego komitetu nie ograniczają swojej działalności do zbiórki złomu. Ostatnio go spodynie domowe pracowały

przy odgruzowywaniu na posesji przy ul. 1 Maja. Wszystkie one pracowały bardzo wydajnie, a na wyróżnienie zasłużyły ob. ob. Piechowska, Pletraszkiewicz i Malinowska.

Z prac przy odzysku cegieł i odgruzowaniu

Z inicjatywy przewodniczącego Komitetu Blokowego nr 112, tow. Kółpaka, 15 członków tego komitetu pracowało ostatnio przy odgruzowywaniu miasta. Ogółem uzyskali oni 1000 sztuk cegły całej, 800 połówek oraz wywieźli 25 wozów gruzu.

Członkowie tego komitetu wezwali wszystkie komitety blokowe w naszym mieście do pracy przy odzysku cegieł i odgruzowywaniu Białegostoku.

U BUDOWLANYCH NIE WSYZYSTKO W PORZĄDKU

Jak dotychczas w akcji odgruzowywania i odzysku cegieł nie wiele pozytywnych słów możemy powiedzieć o członkach Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych. Nasuwają się natomiast uwagi krytyczne.

Przed wszystkim sprawa transportu. 6 wozów z BPP, które wywożą gruz, nie są w pełni wykorzystywane. Ładuje się na nie tylko tyle gruzu, że zaledwie pokrywa on coś niecoś dno wozu czy przyczepy. Jeżeli chodzi natomiast o udział członków tego związku w odgruzowywaniu, to jak dotychczas jest on znikomy. Bo przecież na konto prac wykonanych przez ten związek nie można w żadnym wypadku zaliczyć tego, co zrobił młodzież z Technikum Budowlanego.

Sądymy, że już niedługo będziemy mogli jeszcze raz napisać o pracy członków Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych przy odgruzowywaniu i sądzimy, że tym razem napiszemy już o ich osiągnięciach. (b)

Kierowcy WZ BPP realizują zobowiązania

W zobowiązaniu podjętym w dniu 28 lutego dla uczczenia święta klasy robotniczej 1 Maja, pracownicy Bazy Sprzętu i Transportu Wojewódzkiego Zarządu BPP w Białymstoku postanowili zaoszczędzić 200 litrów paliw płynnych i systematycznie przekraczać wykonanie miesięcznych planów o 12 proc. W toku realizacji podjętych zobowiązań kierowcy tejże bazy zaoszczędzili w marcu br. 1024 l benzyny i 295 l oleju gazowego. Do wyróżniających się kierowców należy zaliczyć Alberta Korejwo, który zaoszczędził 402 l benzyny, i Józefa Sorokę.

Ryszard Walczak Białystok

Nowe miejsce wypoczynku powstaje przy ul. Mickiewicza

Do niedawna jeszcze przechodząc ul. Mickiewicza wi działło się kupy gruzu i śmieci zwalone od kilku lat na placu koło stawu. Nie do dawno to miastu estetycznego wyglądu, było tylko szkodziwle dla zdrowia mieszkańców okolicznych ulic.

Dzisiaj prowadzone są tam prace porządkowe. Uprząta się gruz i plantuje teren. Do dnia 1 maja północna część placu zamieni się w kwiatniki i zieleńce. — Projektuje się — mówi kierownik robót, Władysław Wróblewski — urządzenie alei, wzdłuż których staną ławki. Na środku stawu znaj-

dzie się wysepka. Urządzi się również wypożyczalnię kajaków. (as)

OGŁOSZENIA DROBNE RÓZNE ZGUBY ZDOLNEJ sekretarki-maszynistki poszukuje Oddział Wojewódzki „Caritas” w Białymstoku, ul. Wesola 9. Zgłoszenia w biurze Oddziału. g 477-1 ZGUBIONO pokwitowanie złożenia ankiet do dowodu osobistego wydane na nazwisko Męczyska Helena, zam. Białystok, 11 listopada 6. g 482-1 ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną na nazwisko Grabowska Helena, zam. Grabowo Stare, gm. Chlebiotki. g P/8

FACHOWCY POSZUKIWANI Poszukiwani wykwalifikowani monterzy, brygadierzy i majstrowie do robót wodno-kanalizacyjnych oraz wykwalifikowani elektrycy-monterzy z możliwością zaangażowania na brygadierów. Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie. Zgłaszać się do Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego Oddział Robót Instalacyjnych w Białymstoku, ul. Botaniczna 9. k 86-0 „Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Redaguje Komitet. — Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefony: redaktor naczelny 34-14, z-ca red. 36-16, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 25-36, centrala 37-47, 748; 749, dział partyjny 34-20, miejski i sportowy 36-33. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmuje wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 3,50 zł — Prenumerata pocztowa 5,00 zł. Konto PKO Nr XII — 1312/11/1. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”. Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku Nr 357-111/27.

LISTY CZYTELNIKÓW Niesumienny delegat

Punkt skupu lnu w Grajewie wydelegował swego przedstawiciela, ob. Bieleckiego, do gminy Bogusze w celu przeprowadzenia kontraktacji lnu. Ob. Bielecki był w gromadzie Toczył-

wo i rozmawiał z sołtysem gromady, aby zwołał on zebranie w dniach roboczych. Sołtyś wytłumaczył przedstawicielowi rozszarni, że obecnie rolnicy są zajęci pracami polowymi i nie trzeba ich odrywać od prac.

Ustalono więc ostatecznie, że zebranie gromadzie w sprawie kontraktacji lnu odbędzie się w niedzielę o godz. 15.

Na zapowiedzianą godzinę w dniu tym przybyli wszyscy rolnicy, a trzeba stwierdzić, że gromada Toczyłowo jest kolonią i domy są porozmieszczone na przestrzeni kilku kilometrów. Pomimo to jednak wszyscy chłopcy na zebraniu przybyli.

Niestety, nie przyszedł organizator zebrania ob. Bielecki, któremu najwidoczniej nie chciało się w niedzielę jechać do gromady.

Trzeba, aby kierownictwo punktu skupu lnu zainteresowało się tym, jak ich delegat wykonuje obowiązki. (4139)

J. Sierżputowski Bogusze

Madrego? ob. Dudzińska, kierownik referatu kadr Wojewódzkiego Szpitala im. J. Śniadeckiego od mówiła urlopu wypoczynkowego ob. Mirosławowi Konecko, który przygotowuje się do egzaminu szkolnego? (mg) ...w dniu 20 bm. w godzinach popołudniowych w wielu sklepach PSS nie było chleba? ...autobus PKS kursujący na trasie Suwałki — Rutka Tartak nie przestrzega rozkładu jazdy lub w ogóle nie kursuje? (3154)

KRONIKA BIAŁOSTOKA

Teatr Teatr im. A. Węgielki: „Przyjeżdżcie do Dzwonkowa” Początek o godz. 19.00. Kina „Pokój”: „Cesarzski piekarz” seria II. Początek o godz. 16, 18 i 20. „Ton”: „Uczniowski rewir” poez. o godz. 16. „Skandal w Clochemerle”, poez. o godz. 18 i 20. Muzka nr 2 na placu przy ul. 1 Maja: poez. widowiska o godz. 19.30. Wesole Miasteczko czynne od godz. 15. Biblioteki Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 10 do 18. Biblioteka i czytelnia ORZZ czynne od godz. 12 do 21. Biblioteka i czytelnia TPP-R czynne od godz. 13 do 21. Biblioteka Okr. Ośrodek Kształcenia i Doskonalenia Kadr Pedagogicznych, ul. Warszawska 63 czynna od godz. 8-15.

Biblioteka techniczna NOT (ul. Biała 1) czynna od godz. 14-20. Kluby Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej czynny od godziny 13 do 21. Klub Międzynarodowej Prasy i Książki czynny od godz. 13 do 21. Księgarnia Klubu — czynna od godz. 9 do 20. Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy ORZZ, ul. Kilińskiego 8, czynny od godz. 17-20. Udziela wszelkich porad i wskazówek w dziedzinie racjonalizacji i wynalazczości. Ważniejsze telefony Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasińskiego (róg Piwnej) tel. biura wezwań 08, informacja 555. Miejska Straż Pożarna, tel. 08. Dyżury aptek: Apteka Społ. nr 7 ul. Rynek Kościuszki 6, tel. 20-63.

PROGRAM RADIOWY Program I na fal 1322 m 5.10 Koncert poranny; 6.10 Audycja dla wsi; 6.20 Wszelchnia Radiowa; 9.25 Koncert solistów; 11.15 Muzyka i aktualności; 11.45 Głos młodych; 12.15 Muzyka ludowa; 12.45 Audycja dla wsi; 13.40 Polska muzyka fortepianowa; 15.30 Audycja dla dzieci; 17.05 Wszelchnia Radiowa; 17.20 Koncert orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej PR; 18.00 „Z mikrofonem po kraju”; 18.32 Wzajemna walców; 19.30 Muzyka dla wszystkich; 20.25 Wiadomości sportowe; 20.36 „Pieśni walki i pracy różnych narodów”; 20.50 Na fall humoru i satyry; 21.05 Muzyka radziecka; 22.40 Z cyklu: „Sonaty dawnych mistrzów”. Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00. Program II na fal 367 m 6.15 Muzyka rozrywkowa; 5.10 Opowiadanie G. Dana z tomu „Nowele rumuńskie”; 16.00 Wszelchnia Radiowa; 16.20 Z cyklu: „Kompozytor tygodnia”; 16.45 Pogadanka sportowa; 17.15 Stalini w pieśni różnych narodów; 17.30 Na waszawskiej fali; 18.00 Felieton; 18.10 Radziecka muzyka ludowa; 18.30 Odpowiedzi „Fall 49”; 18.50 Studenckie zespoły świetlicowe przed mikrofonem; 19.10 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych; 21.28 Wiadomości sportowe; 22.00 Wiadomości Radiowa; 22.20 Z Wszelchnia Radiowa; 22.20 Z cyklu: „Najpiękniejsze Symfonie Mozarta”. Dzienniki: 6.30, 21.00



WZRASTA PRODUKCJA I REALNE DOCHODY

Aby ludzie radzieccy coraz pełniej zaspakajali swoje potrzeby

W okresie powojennym dokonano w ZSRR olbrzymiej pracy w dziele odbudowy zrujnowanych w czasie okupacji...

W roku ubiegłym osiągnięto nowe sukcesy we wszystkich gałęziach przemysłu lekkiego ZSRR.

W ciągu ubiegłego roku znacznie zwiększyła się produkcja wysokogatunkowych tkanin ze sztucznego jedwabiu.

Szybko rozwija się również przemysł dziewiarski. Wielokrotnie wzrosła w ZSRR produkcja pończoch, bielizny itd.

Przedsiębiorstwa przemysłu lekkiego ZSRR włożyły wiele starań w podniesienie estetycznego wyglądu produkowanych wyrobów.

senno-letni zaaprobowano do produkcji przeszło 1300 nowych modeli obuwia.

Na wzrost produkcji artykułów pierwszej potrzeby wpłynęło w znacznym stopniu uruchomienie nowych zakładów produkcyjnych.

Sukcesy radzieckiego przemysłu lekkiego widać się ściśle z osłabnięciem socjalistycznego rolnictwa, które w ostatnich latach daje coraz więcej surowców niezbędnych do produkcji artykułów pierwszej potrzeby.

Potężną dźwignią stałego rozwoju wszystkich gałęzi przemysłu lekkiego ZSRR jest inicjatywa i zapal pracowników.

Dyrektory XIX Zjazdu przewidują w piątej pięcioletce (1951 - 1955) 70 procentowy wzrost produkcji towarów przemysłu lekkiego i spożywczego.

Aby zapewnić tak wielki wzrost produkcji wyrobów przemysłu lekkiego, państwo radzieckie zwiększa inwestycje na budowę nowych i przebudowę istniejących zakładów.

W ciągu pięcioletcia uruchomione zostaną olbrzymie kombinaty włókiennicze w Kamysynie, Engelstie, Barnaule, Krasnodarze, Chersoniu, Stalinabadzie.

dy włókiennicze w innych regionach ZSRR.

Większość nowych kombinatów przewyższy mocą wszystkie istniejące na świecie zakłady włókiennicze.

Dzięki wzrostowi mocy produkcyjnej zakładów przemysłu lekkiego ZSRR produkcja tkanin bawełnianych wzrosła w piątej pięcioletce o 61 proc.

Czy na skutek systematycznego wzrostu produkcji przemysłu lekkiego nie powstanie w Związku Radzieckim nadprodukcja?

Nie, gdyż ze wzrostem produkcji idzie w parze coraz większa zdolność nabywczą ludności, wzrost realnych dochodów.

Józef Stalin wskazywał, że celem produkcji socjalistycznej jest zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stałe rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa.

Stosując się do wskazań Stalina, państwo radzieckie dąży do tego, aby dać ludności ZSRR więcej artykułów pierwszej potrzeby, aby możliwie jak najpełniej zaspokoić jej rosnące zapotrzebowania.

I. Chmielewski

GAZETA SPORTOWA

PRZED BIEGAMI NARODOWYMI

W niedzielę w Białymstoku startuje 6.500 zawodników

Przygotowania do Biegów trwają

Zbliża się dzień rozpoczęcia dorocznego Biegu Narodowego - największej masowej imprezy sportowej. W Białymstoku, w pierwszym dniu Biegów Narodowych startować będzie ogółem przeszło 6500 zawodników i zawodniczek.

Wszystkie trasy Biegów Narodowych w Białymstoku zostały już wymierzone i zatwierdzone przez WKRF.

Ostatni tydzień przed Biegami Narodowymi zawodnicy wszystkich zrzeszeń wykorzystują na jeszcze bardziej intensywne treningi.

Bardzo słabo przedstawiają się przygotowania do Biegów Narodowych w powiatach Kolno i Gołdap.

Przewiduje się, że w całym województwie białostockim w pierwszym dniu Biegów Narodowych startować będzie ogółem 25 tys. osób, czyli o 3000 więcej niż przewiduje plan.

Z mistrzostw Polski w zapasach



Dnia 18. IV. br. we Wrocławiu zakończono zostały indywidualne Mistrzostwa Polski w zapasach na rok 1953.

CAF - fot. M...

ZAKOŃCZYŁY SIĘ W ELKU

Gry podwójne i mieszane o mistrzostwo województwa

Zabrakło ping-pongistów AZS

W Elku zakończyły się mistrzostwa województwa w tenisie stołowym w grach podwójnych i mieszanych.

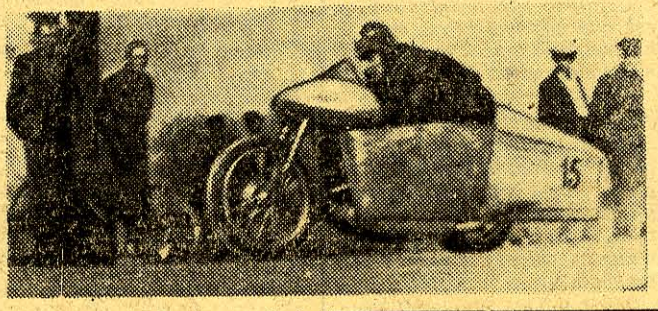
Dziwnie wydaje się stanowisko AZS, które wystawia swych zawodników na mistrzostwa...

wodników na mistrzostwa... ski, natomiast nie raczy...

Zacięci i na dobrym poziomie były mecze w grach podwójnych mężczyzn...

W grach podwójnych mężczyzn tytuł mistrza województwa zdobyli Budowlani...

Rekordziści motocyklowi na trasie



W dniu 19. IV. br. odbyła się w Warszawie motocyklowa i samochodowa próba ustanowienia rekordów Polski.

Na zdjęciu: Rekordzista Polski Krzysztof Brun (Ogniwowa Warszawa) na motocyklu „Gad” (na trasie).

C. A. F. - fot. St. Wdowiński

ROZWIJA SIĘ SPORT SZERMIERCZY

Wojewódzki Ośrodek Szermierczy powstał ostatnio w Białymstoku

Pisaliśmy już o tym, że realizując zobowiązania 1. Maja młodzież naszego województwa coraz liczniej wstępuje do sekcji szermierczych...

każdym dniem. Dotychczas wszyscy nasi młodzi szermierze wykazują się systematyczną ilością treningów...

W związku z rozwojem sportu szermierczego, który cieszy się powodzeniem...

Ośrodek będzie kształcił młodych talentów szermierczych. Pod okiem takich federacyjnych mistrzów jak Kurpiewski...

Sport w województwie

Bielsk-Podlaski. Powołany został w Bielsku-Podlaskim komitet organizacyjny ZMP-owskiego Raidów Kolarskich...

Michałowice. Zostały zakończone prace przygotowawcze do Biegów Narodowych.

Augustów. Mecze siatkówki w między Unią (Tartak Lipowski) Budowlanymi Augustów...

Augustów. Mecz siatkówki w między Unią (Tartak Lipowski) Budowlanymi Augustów...

Z. R.

Socjaldemokratyczne „szczepionki” kapitalistów

- Już wiem - wykrzyknął stuknąwszy się w czoło bogacz Simonsics, który w ciągu czterech lat pełnił służbę sanitarną na froncie.

- Tak jest rzeczywiście! - krzyknął Tompa. - Ano, dajcie wypijemy! A tego niedźnika - wskazał na Mikołaja - później powieszę własnymi rekami na czerwonej fladze.

Akcja powieści Beli Illesa „Rapsodia karpacka”, której fragmentem jest trzydziestopięć parę lat temu na Węgrzech, w okresie, gdy węgierska klasa robotnicza w nadludzkiej zmaganiach broniła rewolucji...

mier Tuszar z powieści Beli Illesa powieści czerwonymi flagami, aby bronić ustroju wyzysku i zła.

Pamiętamy z naszej historii, jak to PPS usiłowała gasić rewolucyjne płomienie. Jak to dawała klasie robotniczej nieszkodliwą dla burżuazji „szczepionkę” frazesu na dykane, aby tym skutecznie strzelać do demonstracji...

Zdławił socjaldemokrata niemiecki - „krwawy pies” Noske niemiecką rewolucję w r. 1919 sprzymierzając się z kaiserowskimi generałami...

prowadzi ją ze zdwojoną siłą, krzyżując plany rodzimych i zagranicznych następców Hitlera.

Sromotną klęską zakończyło się „wychowywanie” francuskiego ludu przez takich „nauczycieli” jak Leon Blum, „jak negujący walkę klas a za to apoteozujący zbrodniczą wojnę w Vietnamie”...

Zakończona w tych dniach w Paryżu sesja rady głównej

międzynarodówki socjaldemokratycznej odsłoniła raz jeszcze oblicze zdrajców ruchu robotniczego.

Jakkolwiek socjaliści francuscy zmuszeni pod wpływem nastrojów ludności do manewrowania wstrzymują się jeszcze od jawnego poparcia „armii europejskiej”...

W tej sprawie przywódcy socjaldemokratycy są jedno myślni. To właśnie nienawiść do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej